Nr. 144. **Niedziela, 26 Czerwca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego Adolfa Rybakiewicza w Krakowie, radcą wyższego sądu krajowego tamże.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 4 czerwca 1892 r. l. 2972:

Przypomina się, że w myśl 2 i 3 ustępu obwieszczenia c. i k. państwowego Ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca 1889 dz. u. p. nr. 108 przyjmować się będzie przeznaczone do ściągnięcia noty państwowe po 1 zł. z datą 1 stycznia 1882 jeszcze tylko do dnia 30 czerwca 1892, jako zapłatę w c. i k. państwowej kasie centralnej, w c. k. centralnej państwowej kasie w Wiedniu i w król. węgierskiej centralnej kasie państwowej w Budapeszcie, zaś do wymiany na żądanie stron w c. k. centralnej kasie państwowej w Wiedniu (oddział wymiany), dalej we wszystkich c. k. głównych kasach krajowych i skarbowych, krajowych urzędach płatniczych, zaś w krajach korony węgierskiej w król. węgierskiej centralnej kasie państwowej w Budapeszcie oraz w król. węgierskiej głównej kasie państwowej w Zagrzebiu. Od 1 lipca 1892 począwszy do 31 grudnia 1893 dozwoloną będzie wymiana tych not, tylko na formalne i ostemplowane podania wniesione do c. i k. państwowego Ministerstwa skarbu, zaś po dniu 31 grudnia 1893 nie będzie się już w ogóle wymieniać tych not.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Gabinet grecki Konstantynopulosa utworzony z konieczności po przymusowem oddaleniu Delyannisa, zrobił obecnie miejsce Trikupisowi, który skutkiem zwycięstwa przy ostatnich wyborach do Izby deputowanych stał się panem sytuacyi. Jego długuletni rywal, Delyannis, który do ostatka łudził się nadzieją, że wyjdzie z kampanii wyborczej tryumfatorem, stoi dzisiaj na czele tak małego zastępu opozycyi, że trudno mu będzie rozwinąć szerszą działalność tem mniej urzeczywistniać groźby, jakich nie szczędzą Trikupisowi jego organa. Okoliczność, że dawniejszy szef gabinetu zdołał zgromadzić około siebie zaledwie dwudziestukilku swych przyjaciół sprawiła ogólne zdziwienie, liczono bowiem na to, iż wyborcy niezadowoleni ze sposobu, w jaki król pozbył się Delyannisa, sposobu nieodpowiadającego bądź co bądź zwyczajom konstytucyjnym, dadzą mu przy wyborach świetne wotum zaufania. Ale Grecy są dobrymi rachmistrzami i ludźmi oszczędnymi. Fatalne finansowe położenie kraju zniewoliło Delyannisa do wniesienia przedłożeń, które wywarły ujemne wrażenie w szerokich kołach ludności. Proponowany monopol tytoniowy, dalej projekt ustawy o podwyższeniu podatków i inne zarządzenia mające na celu podniesienie dochodów państwa, osłabiły mocno popularność byłego szefa gabinetu a to tem bardziej, że wszystko co zamierzał dla wydobycia kraju z opłakanej sytuacyi wymagało znacznych ofiar ze strony ogółu.

Zadowolony z takiego wyniku i pewny, że Konstantynopulos działać będzie solidarnie z Trikupisem, wyjechał król Jerzy na uroczystość złotego wesela swoich rodziców do Kopenhagi. Doznał wszakże pewnego rozczarowania. W Grecyi jest zwyczajem, że bezpośrednio po wyborach pobite mini-ministerstwo, a było niem w tym wypadku sterstwo Konstantynopulosa, opuszcza pole swojej działalności. Tak się jednak nie stało. Konstantynopulos pozostał i korzystając z przysługującej mu władzy, poczynił znaczne zmiany w personalu administracyjnym i wydał szereg zarządzeń w kierunku finansowym, co wywołało wielkie wzburzenie w obozie Trikupistów, uważających się za wyłącznie powołanych do rządzenia krajem, chociaż z łona jego nie wyszło było jeszcze legalne ministerstwo. A ponieważ król po powrocie z Danii, zatwierdził wszystkie czynności będącego na wychodnem gabinetu, więc prasa popierająca Trikupisa, poczęła dość cierpko odzywać się o koronie a nawet podsuwała jej zamiar zatrzymania nadal ministerstwa nierepreprezentującego w żadnym razie woli większości narodu i ztąd niekonstytucyjnego. Insynuacyom tym położył monarcha kres, poruczając w tych dniach złożenie nowego gabinetu Trikupisowi, który też przyjął tę misyę i wywiązał się z niej w sposób znany z doniesień telegraficznych.

---

11)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

III.

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nagle gwar umilkł i oczy wszystkich obróciły się ku wejściu. — W szarych kłębach zgęszczonego powietrza zawisła od razu ta cisza dziwna, tak raptowna, że sama przez się jest wybuchem, cisza właściwa tłumowi, który żyje pod grozą jakiegoś niebezpieczeństwa, jakiejś zdrady, i wśród którego myśl o tem niebezpieczeństwie, o tej zdradzie, przelata błyskawicznie, nanizując na siebie wszystkich serca i wszystkich oddechy....

Kto mógł być ten spóźniony przybysz, którego ręka odsuwała teraz matę? Brat li to był czy wróg? Za chwilę otwór odsłonił się zupełnie, nocne powietrze buchnęło do wnętrza, płomienie w kociołkach zadrgały gwałtownie i cała chata jakby zachybotała się od rozkołysanych na jej skłonach cieniów. Zrazu nikt nie mógł rozróżnić, kto wszedł, choć wszystkich spojrzenia skierowane były w tę stronę. — Ale trwało to krótki moment tylko.

U wnijścia, na tle opadniętej znowu maty, stał, dysząc ciężko murzyn, nie stary jeszcze, lecz tak wychudły i zniszczony, że szkieletem się zdawał w swej nędznej, perkalowej odzieży, wiszącej na jego szerokich pochylonych barkach. — Za nim wsunął się i podtrzymywał go zlekka dwunastoletni wyrostek.

Po zgromadzeniu przebiegł szmer ulgi i ozwały się głosy:

— Castillo! Fabio Castillo! Ty tutaj? Czyś zwaryował człowiecze! śmierci szukasz?!

Murzyn, roztrącając drżącą ręką tych, co się ku niemu cisnęli, i nie odpowiadając ani słowem na ich wykrzykniki, prosto do Don Rafaela się zwrócił:

— Don Rafael! — wymówił urywanym, głuchym głosem. — Juan przysłał do mnie z powiedzeniem, że to już jutro!... Kazał w domu siedzieć... Nie mogłem Sennor! *Ay Virgen Maria Purissima!* nie mogłem. Zdawało mi się koniecznie, że gdy mnie tu dziś nie będzie, to i jutro.... Boże miłosierdzia!... Don Esteban! Don Rafael!... ja zdrów, naprawdę zdrów.... Zmęczyłem się tylko trochę.... Głupi Pepito uparł się doprowadzić mnie tutaj, jak gdybym już o własnych siłach nie zdołał... Sennor, dlaczego oni wszyscy wmawiają we mnie chorobę? Czy to znaczy, że nie warto już moich zwietrzałych kości ztąd zabierać?... O! Sennor! Obiecaliście! Mnie ta obietnica zdrowie wróciła!... Sennor! na wszystko co wam święte i drogie, dajcie mi Kubę, Kubę naszą zobaczyć!

Stał przed nimi, ze złożonemi jak do modlitwy rękoma, z których prawa była kaleka i dłonią na zewnątrz wywrócona, straszny tą chorobliwą bladością murzyna, która ma ton zgnilizny i zda się tchnąć rozkładem.

Nogi łamały się pod nim, głos wiązł w gardle, oczy wielkie, a tak czarne, i takiemi smugami śniadości otoczone, że w tem niepewnem oświetleniu wyglądały jak puste jamy trupiej czaszki, gorzały niby zatlonem w niej próchnem,...

Był to wstrząsający widok człowieka, zżartego niemal do szpiku kości przez nostalgię.... Żadne suchoty nie wyssą tak wszystkich soków z organizmu, jak ta straszna choroba A rylec jej ma w sobie coś tak odrębnego i tak tylko właściwe jemu żłobi kresy, że kto miał sposobność dwie, trzy poorane nim twarze widzieć, ten już je na wszystkich innych wyróżni wśród tych, któremi nędza, starość lub troski zaznaczyć je mogły....

Wszyscy Kubanie w chacie Coresmy zgromadzemi, młodzi i starzy, biali i czarni, mieli ten rys wspólny, jedni bardziej, inni mniej zaakcentowany, który im jakieś nieniepochwytne podobieństwo nadawał. Ale Fabio Castillo, gdy tak stał pośród nich, zdawał się być jakby zogniskowaniem tej palącej tęsknoty, której zabójcze promienie rozchodziły się na wygnańczą rzeszę,...

Don Esteban wstał żywo i położył dłoń swoją na splecionych błagalnie rękach murzyna.

— Ujrzysz ją, biedaku! ujrzysz! — zawołał — o ile to od nas zależy. Nie trwoż się, bo mówię, tobie, że jutro będziesz z nami!

Bezwiednie powtórzył on to samo słowo, które niegdyś na górze Najwyższego Cierpienia z ust Boskiego Męczennika wyszły, i i jak wtedy, tak i teraz, sprowadziły one nadziemskie szczęście i nadzieję w jedno ludzkie sponiewierane i udręczone serce. Czem obietnica raju dla dobrego łotra, tem myśl ujrzenia Kuby była dla biednego Castilla; tej Kuby, za którą rozpięty na krzyżu wygnania konał.

— Oh! oh! oh! wyrwało się nagle z jego piersi i nim Don Esteban i syn jego przeszkodzić mogli runął na ziemię i głową o ubity grunt uderzając, nogi ich obejmował, a spazmatyczne łkanie wstrząsało jego zgięte plecy, na których przez łachmany kości pacierzowe sterczały jak sęki.

Silna dłoń Coresmy podniosła go wreszcie. — Mulat był wzruszony także, ale tego po sobie nie pokazywał.

— *Toma, hombre!* rzekł, podając mu czarkę z rumem. — Zawsze byłeś babą, choć się Hiszpanów nie bałeś. Tylko to znowu prawda, że baba się i samego dyabła nie boi.

— Hiszpan gorszy od dyabła! rzucił ktoś z boku.

— To prawda! potwierdzono chórem.

Ten i ów westchnął głośno. Wszyscy szeptali, pokazując sobie oczyma Castilla, którego Don Esteban i syn jego między siebie wzięli. — Były przecież jedne oczy bardzo błyszczące i bardzo intelligentne, które patrzyły na tę grupę nie z rozrzewnieniem i współczuciem, lecz chmurnie i z zawiścią.

Należały one do młodego, rosłego murzyna z cerą tak jasną, że mulatem prawie się zdawał, który siedząc w kącie chaty głowę o pęk kukurudzy opierał i paląc białą krótką fajeczkę w taki sposób, jakby ją swemi drgającemi wargami kąsał, bosą piętą w wilgotnej ziemi wiercił. Pierś jego wydatna podnosiła się nierównym, szybkim oddechem pod luźnym, rozpiętym kaftanem z szafirowej flaneli, znać było że z trudem hamuje kotłujące się w nim wzburzenie, wreszcie, zwracając się ku tym, co najbliżej niego siedzieli wybuchnął:

— Dziwny człowiek, ten Don Esteban! Po co jemu taszczyć ten stary grat z sobą! Toż spojrzeć dość na niego, aby wiedzieć, że i do Kanaryi nie dociągnie! Rekinom nawet pożytku nie przyniesie, chyba że *maracę* *) sobie z niego uczynią, boć to tam kości grzechoczą, w kadłubie, jak śrut w katabasie. Miejsce tylko próżno zajmie, któreby się innemu, młodemu i zdrowemu zdało!

— Naprzykład tobie — wtrącił jeden ze słuchających z uśmiechem.

— A niechby mnie? Prawda jest, że ja się Don Estebanowi niczem nie zasłużyłem, ale dla tego przeklęte powietrze Fernando Poó mniej mnie w piersiach nie dławi, ani Kuba mniej memu sercu droga... Żonę tam młodą też mam i dzieci dwoje... Ot!

Zamyślił się, brwi ściągnął, i wciąż chmurnie i pogardliwie poglądał na Castilla, który na ziemi u nóg Don Estebana przysiadłszy, dygoczącą ręką czarkę z rumem wysączał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) *Maraca*, instrument muzyczny kubański złożony z wydrążonej tykwy napełnionej śrutem. *Przyp. aut.*

Sprawy krajowe.

(*Ankieta w sprawie popierania przez kraj kolei lokalnych*).

(§) Onegdaj donieśliśmy już, iż Wydział krajowy zwołał na 12 lipca ankietę w celu omówienia sprawy popierania przez kraj kolei lokalnych.

Między bogatym materyałem, który przedłożony zostanie ankiecie, znajduje się również mapka, obejmująca sieć kolei lokalnych, proponowanych w odpowiedzi na kwestyonaryusz Wydziału krajowego. Zaproponowane linie są następujące: Jaworzno-Zator, Trzebinia-Ryczów, Oświęcim-Kenty - Żywiec, Ryczów-Skawce, Kraków-Baran, Kraków-Sierosławice, Wieliczka-Dobra, Kalwarya-Siedlec-Kłaj, Kłaj-Uście jezuickie-Szczucin-Mielec-Kolbuszowa-Raniżów-Leżajsk - Cieszanów-Rawa, Siedlec-Szczerzyce-Tymbark, Brzesko-Okocim, Chabówka-Nowy Targ-Zakopane-Czarny Dunajec, Nowy Targ-Szczawnica-Stary Sącz, Muszyna-Krynica, Grybów-Gorlice-Zagórzany, Ropa-Blechmarka, Gorlice-Gładyszów-Konieczna, Dębica-Grudna dolna-Jasło - Dukla, Dukla - Krosno - Przybówka, Rymanów-Dynów, Dynów-Sanok, Rzeszów-Dynów-Przemyśl, Dubiecko-Jarosław, Tarnów-Uście jezuickie, Tarnów-Szczucin, Tarnów-Mielec, Kolbuszowa-Tarnobrzeg, Tarnobrzeg-Krawce-Zbydniów, Krawce-Rozwadów, Rzeszów, Rzeszów-Raniszów-Krawce, Rozwadów-Leżajsk-Przeworsk, Leżajsk-Jarosław, Jarosław-Dubiecko, Jarosław-Jaworów-Lwów, Cieszanów-Lubycza, Cieszanów-Lubaczów, Rawa-Jaworów, Jaworów-Sądowa wisznia, Sądowa - Wisznia - Staremiasto - Turka - Barynia - Użok, Staremiasto - Chyrów, Ustrzyki-Czarna - Turka, Czarna - Barynia - Hrebenów, Gródek - Mielnica - Mikołajów, Mielnica-Stryj, Stebnik-Drohobycz, Pasieczna-Żurawno, Żółkiew-Wielkie-Mosty-Krystynopol, Wielkie-Mosty-Kamionka strumiłowa-Krasne, Krystynopol-Kamionka-Żółkiew, Sokal-Ożydów, Zadwórze - Kurowice, Lwów-Kurowice-Przemyślany - Brzuchowice - Rohatyn, Przemyślany-Bóbrka, Brzuchowice-Brzeżany, Stryj-Zabłotów - Chodorów - Rohatyn - Brzeżany-Płotycze-Tarnopol, Złoczów-Brzeżany-Podhajce-Monasterzyska, Podhajce-Dżuryn, z Kałusza do kopalni kainitu, Dolina-Spus, Brody-Zbaraż-Maxymówka, Zbaraż - Tarnopol, Tarnopol-Ostrów - Mikulińce - Trembowla - Suchostaw-Hadyńkowce, Handyńkowce-Tłuste Zaleszczyki-Horodenka, Kołomyja - Horodenka - Tłuste, Kołomyja-Rungury-Zabłoszów, Delatyn, Kniaźdwór, Stanisławów, Bohorodczany-Nadwórna, Tłumacz-Pałahicze, Kossów-Widynów, Kutty-Załucze, Bołszowce - Podhajce - Mikulińce, Podhajce - Janów, Strussów - Janów - Dżuryn, Podhajce-Janów-Chorostków, Satanów, Podwołoczyska - Skałat - Grzymałów, Grzymałów-Satanów, Borki wielkie - Skałat, Grzymałów-Chorostków - Hadyńkowce, Zborów - Kozowa, Zborów-Płotycze, Dżuryn - Jagielnica - Skała, Kalinowszczyzna-Cygany-Skała, Cygany-Borszczów - Korolówka, Uście Biskupie - Okopy-Mielnica, Uście Biskupie-Sadogóra, Borszczów-Mielnica.

Sprawy parlamentarne.

Komisya Izby deputowanych dla zmiany regulaminu izbowego, obradowała przedwczoraj nad wnioskiem Fussa, dotyczącym oświadczenia prezydenta dr. Smolki, w sprawie interpelacyi dep. Haucka.

Dep. Fuss zaproponował, aby za przykładem innych parlamentów dozwolonem było ustne uzasadnianie przez interpelanta przedłożonej prezydyum na piśmie interpelacyi.

Pp. Straszewski i Chlumetzky oświadczyli się przeciw temu wnioskowi, a hr. Hohenwarth wystąpił za zatrzymaniem dotychczasowego regulaminu.

Po dłuższej dyskusyi przekazano wszytkie wnioski referentowi, celem zdania z nich sprawy na następnem posiedzeniu, referentem zaś wybrano p. Fanderlika 8 głosami przeciwko 5.

Do komisyi mięszanej złożonej z równej liczby członków obu Izb, która ma uchylić różnicę zachodzącą w uchwałach obu tych Izb w sprawie dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych, wybrani zostali przez Izbę poselską z Polaków pp. dr. W. Lewicki i Gołuchowski.

KORESPONDENCYE

Bukareszt, 21 czerwca.

(Położenie dyplomatyczne rządu rumuńskiego. — List pani Vacarescu do księżnej Edinburgh).

(*P. C.*) Rząd rumuński odniósł w ostatnich czasach dyplomatyczny sukces, który chociaż pozornie małego znaczenia, wielkiej jest wagi ze względu na stanowisko Rumunii na półwyspie Bałkańskim. Chodzi tu o ustanowienie konsulatu w Monastirze, stolicy Macedonii. Od chwili, gdy mocarstwa uznały Rumunię jako państwo niepodległe, rząd bukereszteński starał się ustanowić w Monastirze swą reprezentacyę dyplomatyczną, zabiegi te jednak były paraliżowane głównie wpływami Rossyi. Jak wiadomo, Macedonię zamieszkują różne narodowości, a między temi Rumuni odgrywają ważną rolę. Turcya zawsze szanowała ich mowę, zwyczaje i obyczaje i pozwoliła rozwijać się im zupełnie swobodnie. To też pożycie Rumunów z Turkami jest zupełnie zadowalające i niedające powodu do zażaleń. Inaczej ma się rzecz jednak z mieszkańcami narodowości greckiej. Ci podżegani bezustannie przez agentów panslawistycznych, niezaniedbywali dotychczas żadnej sposobności, aby wynaradawiać ludność rumuńską, niemniej narzucać im język grecki i obrządki kościoła greckiego. To też było głównie powodem, że w Bukareszcie starano się gorliwie, aby ustanowić w Monastyrze konsulat rumuński, któryby brał w obronę ludność rumuńską, i osłaniał ją przed zachłannością Greków. Ostatecznie powiodło się rządowi pokonać stawiane trudności, i wyjednać dla swojego przedstawiciela sułtańskie *exequatur*, co można poczytywać za objaw wzmagającego się ze strony Wys. Porty zaufania do Rumunii. Równocześnie Rumuni macedońscy poczynili w Konstantynopolu kroki, celem uzyskania pozwolenia na urządzenie własnego biskupstwa, którego dotychczas nie posiadali, a jest wszelka nadzieja, iż starania te odniosą pożądany skutek.

Opinię publiczną w Rumunii oburzył w wysokim stopniu wypadek, stojący w związku z małżeństwem następcy tronu. Matka znanej Heleny Vacarescu wystosowała do księżnej Edynburskiej, matki narzeczonej ks. Ferdynanda rumuńskiego, list pełen arogancyi i pod każdym względem nieprzyzwoity. Wywołało to w całej prasie rumuńskiej, bez różnicy stronnictw, ogromne oburzenie. Zarówno rządowe jak opozycyjne organa potępiają w najsilniejszych wyrazach krok pani Vacarescu. Liberalna *Vointze Nazionala* nazywa postępek ten próbą szantażu, a półurzędowy konserwatywny *Timpul* grozi rodzinie Vacarescu użyciem jak najostrzejszych środków, jeżeli — jak się wyraża — sama pogarda, objawiona przez opinię, nie wystarczy do przywrócenia rozsądku pp. Vacarescu. Twierdzą tutaj, że rodzina ta zapewniła sobie współudział kilku pism paryskich, których specyalnością są skandale, aby za ich pośrednictwem prowadzić systematyczną kampanię przeciw małżeństwu ks. Ferdynanda. List pani Vacarescu był przedwczesnem odkryciem kart, a społeczeństwo i władze rumuńskie zostały dość rychło ostrzeżone, i będą wiedziały, co czynić.

Rozmowa z ks. Bismarckiem.

Książę Bismarck, opuszczając Wiedeń, oświadczył, iż pragnie w *Neue freie Presse* złożyć ludności wiedeńskiej publiczne podziękowanie. Z tego powodu udał się jeden z jej redaktorów do księcia, i miał z nim dłuższą rozmowę, którą ogłasza dzisiaj ten dziennik na czele numeru.

Ks. Bismarck oświadczył przedewszystkiem, że było mu bardzo dobrze i błogo w Wiedniu, i wyraził zadowolenie, że w Austryi więcej pamiętają o tej jego działalności, która miała na celu wspólną akcyę z Austryą i wyświadczanie jej usług, niż o tej, która go zmuszała iść przeciw temu państwu".

— Zapatrujemy się na wypadki — wtrącił redaktor — w świetle pojednawczem dziejów historycznych, które wytwarzają nie dające się zmienić fakta; przyznam jednak otwarcie, że Niemcy w Austryi czują się szczególnie boleśnie dotknięci z powodu, że Wasza Książęca Mość...

Tu przerwał mu ks. Bismarck: „Że użyłem frazesu, który uchodzi za anti-austryacki.... Otóż widzisz pan, tak się ma rzecz. Nie należy na mój karb składać wszystkiego, co *Hamburger Nachrichten* podają. Dziennik ten był na tyle odważnym, iż w mojej obronie wystąpił, gdy się wszystko odemnie odwróciło, i byłoby niewdzięcznością, gdybym tego nie uznawał. Ale pisać do gazet albo redagować, na to nie mam ani czasu, ani też w moim wieku ochoty. Czasami zjawi się u mnie z Hamburga ten lub ów redaktor, i rozmawia ze mną o polityce — i na tem się kończy. Nie trzeba tego wszystkiego mnie przypisywać, co podają gazety pod formułką: „jak organ ks. Bismarcka donosi", albo: „jak ze strony Bismarcka donoszą".

Zająłem to stanowisko, że traktat handlowy z Austryą uznałem za sprzeczny z naszemi interesami rolniczemi. Odnosi się to jeszcze bardziej do traktatu ze Szwajcaryą, a nadto do traktatu z Włochami, który na przemysł nasz winiarski największe wkłada ofiary. Nie mogę zaś waszym mężom stanu robić zarzutu, że słabość naszych delegatów zręcznie wyzyskują. Powiedziałem tak wyraźnie hr. Kalnokyemu, gdy mię rewizytował, że uważam za rzecz zupełnie naturalną, iż Austrya wyzyskała na swoją korzyść słabe strony tych delegatów niemieckich, których wyznaczono do rokowań. I ja także niebył-

---

9)

Z literatury zagranicznej.

(Rudyard Kipling: *The Light that failed.* London 1891).

I.

(Ciąg dalszy).

Wobec tego okrutnego wyznania Dick się nie oburza, ale żałuje jej; spokojnie, systematycznie usiłuje ją przekonać. Daremnie! ona na jego argumenta i prośby odpowiada niewzruszoną logiką swego samolubstwa!

— Pozwól mi pomagać sobie, najdroższa; będziemy iść razem, oparci jedno przy drugiem; być może,że nie jedno głubstwo razem zrobimy, ale zawsze to lepiej, jak potykać się co krok samej.

— Nie, dwie osoby pracujące w jednym zawodzie, nie mogą się nigdy zgodzić. Nie byłabym twoją żoną tylko przez połowę. Ciągle bym miała swój cel na myśli, podlegałabym napadom zniechęcenia lub gniewu.... cztery dni na tydzień miewam humory nie do zniesienia....

— Tak, jakbym ja tego nie wiedział i nie znał się z tem! Byłbym szczęśliwy, gdyby się na czterech dniach kończyło.... Uszanuję te napady. Inny, możeby nie rozumiał tego, ale ja!...

Maisie obraca w żart rozmowę, zaczyna mówić o Mrs Jennett, rozśmiesza go, opowiadając epizody z życia w pracowni, i wraca do Londynu, nie pozwoliwszy nawet wąsom Dicka dotknąć swojej twarzy.

— Ślicznie spędzony dzień, mówi mu w nagrodę, gdy odchodzi. Czemu to tak nie może trwać zawsze?

— Dla tego, że z miłością dzieje się to samo co z malarstwem: trzeba postępować, albo się cofać, nigdy w jednym punkcie stać nie można. *A propos*, Maisie, rysuj jak możesz najwięcej, i.... nie żartuj ze zdrowiem...

Poświęcenie bezinteresowne objawia się silniej, niż wszystko u tego pełnego namiętności mężczyzny, przyzwyczajonego do walki.

Tak, zapewne, wart on lepszej kobiety niż Maisie, gdyż nie tylko że ona lekceważy jego przestrogi i rozpoczyna malować fantazyjną głowę, ale jeszcze, z powodu tej głowy — którą ochrzciła nazwą „Melancholii", tak jakby Dürer nigdy nie był malował podobnej, — jedzie o miesiąc wcześniej do Francyi, obiecując pisywać czasem z Vitry-sur-Marne. W chwili pożegnania, na statku, w nocy, pozwala pocałować się raz, ale tylko raz: jednak ten jedyny pocałunek trwa za długo i przestrasza Maisie; wyrywa się zagniewana z drżących ramion Dicka, który bełkocze, prosząc nieśmiało o przebaczenie i sam siebie potępia, że jest tylko prostem bydlęciem.

I oto się rozłączyli. Dick na własną pociechę wciela swój głęboki i rozpaczliwy smutek w twarz innej Melancholii, która pod każdym względem utwór Maisie przewyższy, bo jest ona tylko dziewczyną zimną i upartą, a on, doświadczył już wszystkich smutków tej ziemi. Przypadek nastręcza mu nieporównanego modelu do tej Melancholii.

Tutaj mieści się epizod, który może jest najlepszą częścią całej powieści. Rudyard Kipling nie umie pisać długich powieści: zauważyliśmy na początku *the Light that failed*, scenę z pistoletem, rozpoczynającą powieść; otóż jest to jakby treść główna, w około której wszystko się rozwija; kilka dyskusyj o sztuce zapełnia próżnie. i nie spostrzegamy, kiedy jesteśmy już w środku powieści; ale tutaj, trzeba autorowi coś wymyśleć nowego, by módz ciągnąć dalej, i wyznajemy, że to, co wymyślił, bardzo mu się udało; choć nie wiąże się wcale z całością.

Podczas gdy Dick, którego tajemnicze postępowanie coraz więcej drażni Torpenhowa, odprowadza Maisie do Douvres, ten poczciwy przyjaciel, zapominając o zaprowadzonym zwyczaju w ich wspólnem mieszkaniu, wprowadza doń kobietę. Podniósł z rynsztoka nieszczęśliwą dziewczynę umierającą z głodu u drzwi domu, w którym mieszkają. Dziewczyna, nakarmiona, usunęła się ciężko na ziemię, zasnęła twardo i została. Mały jej, marynarski kapeluszyk, jasna suknia, (chociaż to luty) cała dołem obłocona, wyszarzany kaftanik, obszyty imitacyą astrachanu, zniszczony parasol, cielęce buciki, pełne pretensyi, a powykręcane i dziurawe, róż w złym gatunku, brudzący jej twarz, mówią jasno, czem ona być może. Pożarła jak dzikie żwierzę resztki, które jej podał Torpenhow, a teraz, zbudzona ze snu, w który ze zmęczenia zapadła, niezadowolonym głosem Dicka, mówiącego, że odda małą żebraczkę policmanowi, otwiera przerażone oczy, i krzyczy w histerycznym strachu przed tym człowiekiem, którego spojrzenie złem jej się być wydaje.

Rudyard Kipling ręką mistrza maluje ten rodzaj stworzenia, może tylko w Londynie istniejący w tak brutalnej, zdziczałej postaci.

Typową jest ta głowa z rozpaczliwie smutnemi oczami i sterczącemi policzkami wychudłej twarzy. Jednym rzutem oka Dick spostrzegł, że pomogłaby mu ona wybornie w oddaniu tego, co chciałby wyrazić w swojej „Melancholii", — melancholii, która przeszedłszy przez piekło, kończy tem, że śmieje się śmiechem, straszniejszym, niż łzy i wściekłość. Proponuje jej więc, aby mu pozowała, w zamian za sumę, przechodzącą o wiele to, o czem kiedykolwiek zamarzyć mogła. Trzy sztuki złota na tydzień!... Bessie Stone Broke, dawna sługa „do wszystkiego", która tego poranka została zbitą na winne jabłko, że śmiała zaczepić przechodnia, która może od dwóch dni nic w ustach nie miała, ulicznica z zakazanych części miasta *South-the-Waler*, nie może swemu szczęściu uwierzyć.

— A pamiętaj sobie Torp, że to nie jest kobieta, tylko mój model! Uważaj, stary!

— Co za myśl! Takie straszydło obrzydliwe! — woła Torpenhow, broniąc się.

— Poczekaj trochę.... teraz ginie z głodu, ale ten rodzaj blondynek prędko się podnosi. Nie poznasz jej po upływie dni kilkunastu, kiedy strach, ten bezmyślny strach, ustąpi z jej oczu. Będzie może za ładna i za wesoła na to, co chcę z niej zrobić!

Rzeczywiście, Bessie, ogrzana ciepłem pracowni, pewna, że nie będzie ani bita, ani łajana, uspokaja się, ośmiela, zaczyna pozować z wielką uległością, potem, coraz bardziej swobodna, przypomina sobie swoje dawne zajęcia, uprząta pokój, przewraca w szufladach, wynajduje bieliznę do cerowania, i przygotowuje herbatę dla dwóch kolegów, tak, jakby miała do tego prawo. Niepodobna oddalić ją w czasie oznaczonym, opóźnia się, podwaja starań w około bielizny Torpenhowa, do którego jednak prawie nigdy nie przemawia. chyba w sieni odchodząc.

— Byłem głupi, żem go wystawił na tę próbę, myśli Dick, widząc, że spojrzenia przyjaciela ścigają ją czasami ukradkiem, kiedy mu podaje herbatę, ta, którą nazywał niedawno straszydłem z rynsztoka. — Wiedziałem przecie dobrze, jakie wrażenie czyni światło domowego ogniska na włóczęgę, wchodzącego do obcego miasta.

To ustęp specyalnie angielski. Nie odzyskaną pięknością, nie zepsuciem swem rozpustnem, Bessie oczarowywa tego surowego cygana Torpenhowa, ale dając mu przesdmak życia domowego. Pewnego dnia Dick słyszy błagalne szepty w sieni, i spostrzega w zmroku Bessie, klęczącą blizko Torpenhowa, ze złożonemi, wyciągniętemi rękami:

— Ja wiem.... mówi, ja wiem że to źle! ale się powstrzymać nie mogę.... a pan byłeś tak dobry, tak dobry, pierwszego dnia.... a potem już nigdy nie zwracałeś pan na mnie uwagi. Ja tak dobrze ponaprawiałam wszystkie rzeczy pana? To panu nie przeszkodzi do ożenienia się, o nie!... Nie proszę pana o nic wielkiego.... ale zużyję palce aż do kości żeby panu służyć. A przecie nie jestem taka brzydka. Powiedz pan że mnie kochasz!

Na to Torpenhow odpowiada, zakłopotany:

— Ale chciejże zrozumieć, mogę być lada chwila wysłany gdzieś na koniec świata, jak wojna wybuchnie.... lada chwila, moja mała....

— Co to szkodzi? A więc dopóki pan nie pojedzie, dopóki pan nie pojedzie! Nie jestem bardzo wymagająca i.... gdybyś pan widział jak dobrze umiem gotować!

Objęła go ramieniem za szyję i przyciągała jego głowę ku sobie.

— Dopóki nie pojadę.... a więc....

— Torp! woła poruszonym głosem Dick, chodź tu... prędko.... potrzebuję cię.

Coś w rodzaju przekleństwa wydobywa się z ust Bessie, która w strachu przed malarzem zbiega szybko ze schodów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bym zrobił inaczej. A jeżelim w obec takiej nieudolności bronił naszego stanowiska, to jeszcze ztąd wcale wnosić nie można, jakobym był przeciw Austryi. Rezultat taki nastąpił skutkiem tego, że u nas na pierwszy plan wystąpili mężowie, których ja w cieniu trzymałem. Ale już to się wszystko zmieniło, i zmienić musiało.

W ten sposób rozmowa weszła na tory czysto polityczne. Książę tak mówił dalej:

„Miałem to przekonanie że po roku 1871 osiągnąliśmy to tylko, czego potrzebowaliśmy do niezawisłego przyzwoitego bytu narodowego. Niemcy niemogą bezwarunkowo pożądać powiększenia w tym lub owym kierunku swoich terytoryów. Jesteśmy nasyceni i zadowoleni z tego co trzymamy w ręku. Posiadamy zresztą dość żywiołów nieniemieckich a wojna nie jest bagatelką. Wiem to z osobistego doświadczenia. Nie cofam się przed wojną, gdy ta jest konieczną. Ale jaki sens ma wojna bez celu, i która choćby nam Bóg użyczył powodzenia, żadnej nie przyniosłaby nam korzyści? Czyż mamy iść do Rossyi na rozbój, po pieniądze? To byłoby trudno — dodał śmiejąc się Bismarck. — Lub czy Rossya ma postąpić podobnie w obec Niemiec? I Rossya także nie może pragnąć rozszerzenia swych granic kosztem naszym, gdyż i bez tego trudno jej dać sobie radę z prowincyami bałtyckiemi. Z tej tedy racyi zawierając przymierze z Austro-Węgrami, przestrzegałem w interesie Austryi i w zamiarze popierania skutecznie jej polityki, aby nietracić związku z Rossyą lecz owszem utrzymać czucie z polityką rossyjską. A jest to przecie zarazem w interesie Austryi. Wszakże i Austrya pragnie pokoju, a sądzę, że ma dosyć Bośnii, nieprawdaż szanowny panie, że dość macie Bośniaków i niechcecie mieć ich więcej?...

— A ten stan rzeczy czy się zmienił od czasu dymisyi W. Książęcej Mości? — zapytał redaktor.

Książę szybko zwrócił głowę i odparł energicznie: „Tak jest, tak jest“.

— Przez co?

— Przez to, że już żadnego wpływu na politykę rossyjską nie mamy, że już nie jesteśmy w położeniu dawania rad Rossyi. Cóż właściwie powinien czynić mąż stanu? Winien on dostrzegać objawy grożącej wojny i przeszkodzić temu niebezpieczeństwu. To tak, jak przy wyścigach *steeple chase*. Należy znać teren, po którym ma ktoś urządzać gonitwy. Nieprawdaż, pan rozumiesz moje porównanie?“

— Jednakowoż — zapytał redaktor — jakie to fakty sprowadziły zmianę w stosunkach z Rossyą?

— Faktami temi — odpowiedział książę — zniknięcie osobistego zaufania, a przeto i wpływu osobistego na cesarza Rossyi. W ostatniej rozmowie z cesarzem Aleksandrem, jaką z nim miałem przed moją dymisyą, wyłożyłem mu moje zapatrywania polityczne, a cesarz rzekł: „„Tak, ja panu wierzę, ja ufam panu, ale czyś pan pewny, że pozostaniesz w urzędzie?““ Popatrzyłem zdumiony na cesarza i odparłem: „Oczywiście, Najj. Panie, jestem tego całkiem pewny; póki życia mego pozostanę ministrem“. Zgoła nie przeczuwałem, że się na zmianę zanosi, gdy tymczasem car, jak dowodzi jego zapytanie, był już poinformowanym o zmianach, jakie zajść miały. Mojemu następcy brak tej powagi i tego zaufania, jakie ja posiadałem i tem się tłumaczy, zmiana, jaka zaszła w politycznem położeniu Europy od chwili mojego ustępienia.

— A czy zmianę tę uważasz W. Ks. Mość za pogorszenie?

Książę odparł stanowczo:

— Tak jest! Zerwał się drut, który łączył nas z Rossyą. Za główny cel polityki uważam utrzymanie pokoju. A dokąd byśmy zaszli, gdybyśmy po szczęśliwej wojnie z Rossyą mieli dwóch sąsiadów, grożących nam bezustannie odwetem: jeden na Zachodzie, drugi na Wschodzie. Wojna z Francyą zdaje się być nieuniknioną, a to prędzej, czy później. Inaczej ma się rzecz z Rossyą. Niemcy nie mają najmniejszego w tem interesu, aby prowadzić wojnę z Rossyą i odwrotnie. Lecz i Austrya jest także państwem miłującem pokój, a zdaje mi się, że oddalibyśmy i jej dobre usługi, gdyby drut, łączący nas dawniej z Rossyą, nie był przerwany.

Na zapytanie redaktora, czy także w skutek jakichś faktów położenie się pogorszyło, — odparł książę:

— Tak, przedewszystkiem w skutek zaniku wpływu Niemiec na politykę rossyjską. Do tego przyłączają się zmiany w polityce Prus względem Polaków. Zamianowano arcybiskupem Polaka i dano mu stanowisko, które w interesie polityki niemieckiej należało się Niemcowi. Wprawdzie, biskup ten miał w Elblągu (w Toruniu, przyp. Red. *Gazety Lwowskiej*), mowę wiernopaństwową, i co do narodu niemieckiego mówił lepiej, niż to zwykle czynią Polacy, Ale znowu przez to wyraźnie uwydatnił się antagonizm przeciw Rossyi. Polityka ta w obec Polaków w Poznańskiem, osłabiła w Rossyi zaufanie do rządu naszego, i wpływ nasz uszczupliła.

Na zapytanie, ażali książę nie czuje potrzeby ponownego objęcia steru polityki, odpowiedział, że o tem ani mowy być nie może — wszelkie mosty są zerwane.

— A czy Mości książę, zarzuciłeś zamiar wzięcia udziału w obradach parlamentu?

Wcale nie; ale zależy to od okoliczności. Dotychczas nie miałem ochoty pojawiać się w tem ciele, gdyż przybywszy tam raz musiałbym był uderzyć na rząd *en visière ouverte*, poniekąd jako szef opozycyi. To zaś mogłoby mi sprawić wiele osobistych nieprzyjemności. W obec osobistości kierujących dzisiaj wielką polityką w Niemczech i w obec mojego następcy niepoczuwam się do żadnych obowiązków. Wszystkie mosty dzisiaj już zerwane.

— A czy nie mogłaby jaka nieodzowna konieczność nakłonić w. ks. Mości do ponownego wstąpienia na widownię polityczną?

— Sądzę, że nie — to przepadło. Niemyślę naprawiać błędów popełnionych po mojem ustąpieniu...

W końcu wynurzył książę swoją radość, że jest tak popularnym w Wiedniu i powiedział, iż mu na tem zależy, aby ludność dowiedziała się o jego wdzięczności.

Po kilku uwagach z powodu odwiedzin księcia na wystawie teatralnej, skończyła się rozmowa, która trwała blisko godzinę.

Proces Ravachola.

Przebieg ukończonego w Montbrison procesu przeciw Ravacholowi przedstawił tego bojownika anarchistycznej idei we właściwem świetle. Fałszerstwo pieniędzy, przemytnictwo, morderstwo, rabunek z chęci zysku, kradzież, pogwałcenie grobu — oto szereg zbrodni, których się dopuścił ten człowiek, chcący uchodzić za reformatora społeczeństwa. A najlepiej charakteryzuje go korespondencya, znaleziona u jego kochanki, w której wyraźnie przyznaje, że zamordował i ograbił pustelnika w Chambles, aby módz prowadzić życie bez pracy. Takie są ideały bohatera anarchizmu i taka jego przeszłość Jest to, jak stwierdziła rozprawa, najpospolitszy zbrodniarz, tylko przebieglejszy i sprytniejszy od innych, a anarchizm i walka ze społeczeństwem były dla niego pretekstem do „życia bez pracy.“

Sprawozdanie nasze z tego procesu należy uzupełnić jeszcze kilkoma szczegółami:

Mowa prokuratora silne wrażenie wywarła na ławę przysięgłych, chociaż była tylko słabem odbiciem mowy Quesnay de Beaurepaire'a, wypowiedzianej podczas procesu Ravachola w Paryżu. Prokurator scharakteryzował Ravachola jako zwykłego zbrodniarza, poczem wyrażał zadowolenie, że sąd przysięgłych w Paryżu nie skazał Ravachola na śmierć i że tym sposobem Ravachol umrze nie jako bohater anarchizmu i postrach sędziów, lecz jako morderca starców i kobiet.

Obrońca Ravachola, Lagasse, z patosem wypowiedział swą mowę, usiłując osłabić oskarżenie co do morderstwa w Varizelle i zamordowania sióstr Marconi, wykazując okoliczności łagodzące co do morderstwa w Chambles. Głównego świadka Chaumartina przedstawił p. Lagasse, jako fałszywego denuncyanta i prowokatora i wróżył mu pomstę anarchistów, jeśli Ravachol zostanie na śmierć skazany. W końcu zwrócił się do sędziów, aby pamiętali, że Ravachol działał pod wpływem idei i fanatyzmu i dla tego nie powinna spaść jego głowa, w której wirowała wielką ideę.

Z kolei przemawiali obrońcy współoskarżonych, Béala i Maryi Soubère.

W końcu Ravachol zabrał głos, aby odczytać proklamacyę anarchistyczną, lecz prezydent po kilku pierwszych słowach odebrał mu głos.

Ravachol skazany został na śmierć. Béala i Marya Soubère zupełnie uniewinnieni.

Ravachol wysłuchał wyroku uważnie, uśmiechnął się, i zawołał: „Niech żyje anarchizm!“ Siostra Ravachola, która obecna była w sali, usłyszawszy wyrok, zemdlała. Obrońca, Lagasse, zapewnia, że użyje wszelkich środków prawnych, aby osiągnąć unieważnienie wyroku. Za powód chce wziąć tę okoliczność, że prezydent nie pozwolił Ravacholowi odczytać jego anarchistycznego manifestu. W chwili ogłoszenia wyroku tłum ciekawych, przeważnie robotników z okolicy, otaczał gmach sądu. Wojsko tworzyło zwarty kordon i utrzymywało porządek. Żadnego zajścia nie było.

W wyroku wyraźnie powiedziano, że egzekucya ma się odbyć na publicznym placu w Montbrison.

KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Konty, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni powrócił dzisiaj rano ze swej podróży lustracyjnej.

— **Pani Namiestnikowa** Marya hr. Badeniowa przybyła wczoraj do Lwowa.

— **Wydział krajowy** powołał do ankiety, w sprawie popierania budowy kolei lokalnych w Galicyi, oprócz wymienionych już przez nas osobistości, także pp.: Jana hr. Stadnickiego, posła sejmowego i Kazimierza Zaleskiego, starszego inspektora towarzystwa kolei państwowych.

— **P. Apolinary Stokowski,** od lat wielu senior Rady miejskiej, złożył wczoraj mandat radnego miasta Lwowa.

— **Ks. dr. Antoni Krechowiecki,** dotychczasowy rektor kościoła św. Ruperta w Wiedniu i kaznodzieja tamże, obejmuje parafię w Załoźcach, w archidyecezyi lwowskiej.

— **Wyścigi konne** we Lwowie, na torze Cetnera, rozpoczynają się jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 3ciej popołudniu.

Do Dyrekcyi wyścigów wchodzą: hr. Wilhelm Siemieński, prezes; Juliusz Bielski, Albert hr. Cetner, Józef hr. Potocki. Sędziowie: hr. Wilhelm Siemieński, br. Löhneysen fmpor. Waga: Karol Kiss. Starter: Aleksander Waughi. Nadzor toru: hr. Stan. Siemieński, Ignacy Madeyski, kapitan Marceli Bogdanowicz.

Bieg I. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. Maryę Potocką, z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów. Meta 1600 metrów. Do tego biegu mianowanych jest 27 koni.

Bieg II. o nagrodę Towarzystwa 400 zł. Meta 1600 m. Mianowano 15 koni.

Bieg III. o nagrodę austryackiego „Jockey-Club'u“ 1000 zł. Meta 1600 m. Mianowanych 10 koni.

Bieg IV. (dwulatków) (Count Alfred Potocki Memorial Stakes) o nagrodę Towarzystwa 1000 zł. Meta 1200 m. Mianowanych 5 koni.

Bieg V. o nagrodę cesarską II. klasy 2000 zł.: 1800 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu koniowi. Meta 2400 m. Mianowano 13 koni.

Bieg VI. Bieg z płotami (Hurdle race) o nagrodę 100 dukatów, ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Meta 2400 m. Mianowano 16 koni.

— **Sprawy miejskie.** Ważną uchwałę powziął magistrat m. Lwowa na ostatniem swem posiedzeniu. Wiadomo, że z powodu uchwalenia w Radzie Państwa dla Wiednia przeszło 100-milionowego funduszu na różne inwestycye, rada gminy miasta Pragi wniosła petycyę o podobne traktowanie tegoż miasta.

W skutek tej wiadomości, odniósł się pan prezydent miasta Lwowa do burmistrza miasta Pragi z prośbą, o przysłanie odpisu petycyi gminy praskiej, któremu to życzeniu z uprzejmością zadość uczyniono.

Po rozpatrzeniu tej sprawy, uchwalił magistrat miasta Lwowa na ostatniem swem posiedzeniu, na wniosek p. prezydenta Mochnackiego, przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o wniesienie petycyi do Rady Państwa z żądaniem wydatnej pomocy państwowej przy przeprowadzeniu różnych szczegółowo wymienionych robót i wykonaniu projektów, w celu uporządkowania i asanacyi miasta Lwowa oraz poczynienia różnych inwestycyj.

Żądania gminy obejmować będą następujące punkta: przeniesienie aresztów sądowych za obręb miasta; zbudowanie kosztem Państwa kolei obwodowej dla ruchu osobowego i drobniejszego towarowego; zwrócenie gminie arsenału miejskiego, magazynu saletrzanego i pikiety wojskowej; odstąpienie za miernem wynagrodzeniem realności takzwanej solarni i skrzydła realności w której się mieści kraj. Dyrekcya skarbu; przeniesienie z Winnik do Lwowa fabryki tytoniu; rozszerzenie ulg w podatkach dla nowo zbudowanych domów nie tylko z powodu asanacyi, ale i z powodu regulacyi miasta; przedłużenie okresu wolnych lat do lat 20; reforma podatku konsumcyjnego; wyjednanie ustawy krajowej o ponoszeniu kosztów stałego kwaterunku wojska przez fundusz krajowy, stosownie do §. 23 państwowej ustawy kwaterunkowej; zniżenie opłaty gminnej na utrzymanie policyi rządowej.

W petycyi tej prosić będzie gmina dalej o przyznanie wynagrodzenia za załatwianie agend poruczonego zakresu działania; o uwolnienie gminy od wszelkich prestacyj na rzecz szkół średnich i zwrócenie jej dostarczonych na umieszczenie tych szkół realności miejskich; przyczynienie się skarbu Państwa do dalszego pokrycia Pełtwi; wreszcie o przyznanie gminie miasta Lwowa 5-milionowej pożyczki loteryjnej, celem skonwertowania długów, urządzenia kolei elektrycznej, wodociągów, kanalizacyi i założenia bruków, tudzież zbudowania gmachu na umieszczenie teatru.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** celem wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta Lwowa, odbędzie się we wtorek, dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Dr. Gustaw Piotrowski,** docent Uniwersytetu we Lwowie, otrzymawszy od Akademii Umiejętności w Krakowie stypendyum Gałęzowskiego w kwocie 5000 fr., udaje się w tych dniach na dłuższy przeciąg czasu za granicę dla dalszych studyów, a mianowicie do Anglii i Francyi.

— **Rozwój i upiększenie miasta Lwowa.** P. Leon Herzmanek, obywatel tutejszy, ułożył projekt statutu Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta, na wzór podobnych stowarzyszeń zagranicznych. Motywuje on projekt swój w sposób następujący:

„Legalną opiekę nad dobrem miasta, powierzyła wprawdzie większość wyborców Radzie miejskiej, do której wydelegowała najgodniejszych swoich reprezentantów, lecz nie wynika z tego, aby ogół mieszkańców, złożywszy w ich ręce troskę o dobro miasta, pozostać miał nadal bezczynnym i jak dotychczas bywało, ograniczał się jedynie do krytyki działalności swych reprezentantów.

„Formalności, Radę miejską krępujące, brak funduszów, źle zastosowana oszczędność, lub przesadne pojęcia o pożytku skrajnie oszczędnego gospodarstwa, wadliwe wykonanie dobrych zresztą uchwał i poleceń, brak szerszego poglądu, są nieraz przyczyną, że niejedno życzenie mieszkańców nie zostało dotąd spełnione i prawdopodobnie dopóty spełnione nie będzie, dopóki ogół gorliwszych mieszkańców nie zespoli się celem współdziałania ku przyspieszeniu rozwoju miasta i jego zakładów, i ku tworzeniu takich nowych urządzeń, postępem czasu, estetycznemi i materyalnemi wymogami wskazanych, któreby pobyt w mieście naszem uprzyjemnić i udogodnić, a obcych do stałego osiedlenia zachęcić zdołały.

„Potrzebę takiego samoistnego, na własnych funduszach opartego i w sferę kompetencyi innych czynników niewkraczającego współdziałania, odczuto już dawno w krajach na wyższym szczeblu kultury stojących, a wyrazem tej potrzeby są na Zachodzie już od dawna istniejące „Stadt-Verschönerungs-Vereiny“ i inne tym podobne stowarzyszenia, które zjednoczywszy dbałych o dobro miasta obywateli, a popierane przez reprezentacye gminne i magistratury, do rozwoju miast wiele się przyczyniły.

„Istniejące w Warszawie, Krakowie, Biale i innych „Towarzystwa dla upiększenia miasta“, świadczą, że już i nasze miasta za tym przykładem podążać zaczynają, i jest tem większą zachęta do utworzenia podobnego Towarzystwa także i we Lwowie, ile że sądząc po dotychczas okazywanej gorliwości jego mieszkańców, powodzenie takiego Towarzystwa nie powinnoby podlegać wątpliwości.

„Zawiązanie takiego stowarzyszenia byłoby zresztą ziszczeniem życzeń, w publicystyce miejscowej i na zebraniach przedwyborczych wielokrotnie objawianych, które ostatecznie na walnem zgromadzeniu wyborców z dnia 23 stycznia 1892 wszystkim powołanym czynnikom w ogóle, w szczególności zaś przyszłej reprezentacyi miejskiej w następującej rezolucyi do wykonania przekazane zostały: „Staranie o założenie przez obywateli tutejszych towarzystwa ku protegowaniu ruchu przyjezdnych, ku upiększeniu miasta i ochronie ogrodów publicznych i plantacyj“.

„Gdy więc i użyteczność takiego stowarzyszenia jest uznaną i grunt już przygotowany, więc nie pozostaje, jak tylko podnieść tę kwestyę w odpowiedni sposób, aby ją w czyn zamienić“.

P. Herzmanek zaprasza tedy wszystkich, u których myśl jego znajdzie uznanie, na wspólne zebranie w dniu 2 lipca o godzinie 7 wieczorem w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, w celu ewentualnego założenia towarzystwa.

— **Pomnik Al. hr. Fredry.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków komitetu obszerniejszego w „Kole literacko-artystycznem“, zebranych w nader licznym komplecie. W obradach uczestniczył także pan Juliusz Kossak, prezes „Koła“ krakowskiego. Przewodniczący p. Albert Wilczyński przedstawił wiadomy już wynik oceny komitetu znawców z dnia 23 b. m, poczem odczytano list profesora Gadomskiego, oświadczający się za postawą siedzącą i sposobem naturalistycznym traktowania pomnika, który — zdaniem p. Gadomskiego — winien być wykonany z bronzu, na granitowej podstawie. Odczytano również list Andrzeja hr. Fredry z usprawiedliwieniem nieobecności na posiedzeniu dnia 23 b. m., tudzież wyrażający życzenie, by postaci jego dziada nie przedstawiano w czamarze. Ze sprawozdania skarbnika, p. Terenkoczego, przekonano się, że w kasie komitetu znajduje się około 4300 zł. gotówki.

Protokołu z obrad komitetu znawców postanowiono nie ogłaszać publicznie.

Po dwugodzinnej dyskusyi przystąpiono do głosowania, którego rezultaty streszczają się w następujących uchwałach: 1. Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości uchwały komitetu znawców z tem postanowieniem, że wykonanie pomnika powierza się profesorowi Marconiemu, pod warunkiem zastosowania się do uwag znawców. 2. Wybór komisyi nadzorczej dla wy-

konania pomnika, w której skład weszli pp.: J. Kossak, dr. Kubala, K. Młodnicki, J. Styka i J. Zacharyewicz. 3. Upoważnienie tejże komisyi do porozumienia się z Andrzejem hr. Fredrą w sprawie stroju, w jakim Aleksander hr. Fredro na pomniku ma być przedstawiony — na zasadzie dawniejszej uchwały komitetu. 4. Oświadczono się za utrzymaniem ławek, figurujących w projekcie profesora Marconiego. 5. Uchwalono wykonanie figury pomnikowej w bronzie, podczas gdy do podstawy użytym będzie kamień krajowy. 6. Ułożenie napisu, oraz obmyślenie dewizy na podstawie, poruczono komisyi nadzorczej.

— **Zarząd** Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, odbył dnia 19 czerwca b. r. pod przewodnictwem dr. Wacława Domaszewskiego drugie w tym roku posiedzenie. Oprócz licznych spraw bieżących, załatwiono 49 spraw wypadkowych, należących do kompetencyi zarządu, a następnie uchwalono sprawozdanie zarządu, tudzież zamknięcie rachunkowe za r. 1891, które c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia przedłożone zostało.

Z rzeczonego sprawozdania wyjmujemy następujące cyfry: Za rok 1890 zgłoszono w Zakładzie 16, zaś za 1891 r. 599 wypadków, między temi 40 wypadków śmierci.

Ze zgłoszonych 615 wypadków, załatwiono 503, pozostało w dochodzeniach 112 wypadków. Z załatwionych 503 wypadków, przyznano odpowiednie renty 22 wdowom, 28 sierotom i 5 rodzicom poozostałym po zabitych; 230 robotnikom trwale niezdolnym do zarobkowania, przyznano renty stałe, zaś 147 robotnikom przemijająco niezdolnym do zarobkowania, renty na czas trwania leczenia, względnie niezdolności do pracy.

Zamknięcie rachunkowe za r. 1891 świadczy o normalnym rozwoju Zakładu ubezpieczenia. Według rachunku obrotu, wynoszą wydatki r. 1891 ogółem sumę 285.570 zł. 61 ct. W sumie tej mieści się przedewszystkiem suma 19.494 zł. 78 ct wypłacona tytułem odszkodowań osobom uszkodzonym i rodzinom pozostałym po zabitych robotnikach, tudzież suma 180.304 zł. 57 ct., jako pokrycie kapitałowe, potrzebne na dopełnienie zobowiązań Zakładu wobec osób do poboru rent uprawnionych. Na pokrycie odszkodowań z wypadków za r. 1890 i 1891 już zgłoszonych ale dotychczas stanowczo nie załatwionych, rezerwowano 36.951 zł. 60 ct., zaś na renty przemijające płynne już 31 grudnia 1891 r. kwotę 1680 zł. 33 ct. Koszta dochodzenia wypadków wynosiły 2940 zł. 31 ct., koszta administracyi 33.159 zł. 13 ct., na założenie funduszu pensyjnego urzędników, wstawiono 9000 zł., opłata na c. k. inspektorat przemysłowy wynosiła 700 zł., odpisania kosztów założenia 592 zł. 89 ct., zaś strata na kursie efektów 747 zł.

W dochodach wykazuje rachunek obrotu sumę przyjętą z roku poprzedniego na pokrycie odszkodowań tegoż roku 75.217 zł. 68 ct. i rezerwy na pokrycie rent ubiegłego roku w kwotach 30.135 zł. 6 ct. i 1521 zł. 33 ct. Rachunek premii wynosił w dochodach 171.138 zł. $11\frac{1}{2}$ ct., dochód z odsetek od lokacyi kapitałów Zakładu 5233 zł. 88 ct., wreszcie grzywny 3998 zł. 38 ct. — Ogółem wynosiły dochody 287.244 zł. $44\frac{1}{2}$ ct., zaczem po strąceniu rozchodów w sumie 285.570 zł. 61 ct., pozostała nadwyżka administracyjna w kwocie 1673 zł. $83\frac{1}{2}$ ct.— Nadwyżka ta, jakkolwiek nieznaczna, jest dowodem prawidłowej i świadomej celu gospodarki Zakładu.

— **Zbiegły więzień.** Więzień, Józef Sajczuk, który w tutejszym zakładzie karnym karę ośmiomiesięcznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży i przekroczenie z §. 320 u. k. odbywał, zbiegł dnia 24 b. m. około godziny 4 po południu z roboty w cegielni Krasuckiego w Krasuczynie pod Lwowem.

Sajczuk jest urodzony w Karowie, powiatu Rawa ruska, liczy lat 20, wzrostu średniego, wątłej budowy ciała, ma twarz podługowatą, włosy i brwi czarne, oczy piwne, nos mały, usta mierne, mówi po rusku, wziął z sobą kitel i spodnie drelichowe, bieliznę zakładową, rzemyk do spodni i chustkę do nosa niebieską ze znakiem „Z. K.“, na białem tle.

W razie przydybania Sajczuka, uprasza się o odstawienie go do c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkolnego p. Jana Frankego, odbywały się w dniach od 17 do 23 czerwca b. r. Do egzaminu zgłosiło się 25 uczniów zwyczajnych, 5 eksternistów. Świadectw o dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: 1. Cehak Adam. 2. Finkelstein Chaim. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Daszyński Wacław. 2. Gall Rudolf. 3. Gamosa Michał. 4. Gelber Józef. 5. Janicki Stanisław. 6. Krajewski Juliusz. 7. Łukaszewski Adam. 8. Nadwodzki Aleksander. 9. Niemczynowski Jan. 10. Obmiński Tadeusz. 11. Pelczarski Jan. 12. Rischka Sianisław. 13. Rogawski Leon. 14. Schader Jan. 15. Sedlak Kazimierz. 16. Swoboda Michał. 17. Witkowski Tadeusz, 18. Zipser Kazimierz, 19. Kaczor Jan (ekstern.).

5 uczniom zwyczajnym pozwolono poprawić złą notę po wakacyach z 1-go przedmiotu; 2 eksternistów reprobowano na rok; 2 bez terminu.

— **Szkoła dla sług**. Uroczyste zakończenie roku w Szkole dla sług we Lwowie, odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 26 czerwca, o godzinie 4tej popołudniu, w zabudowaniu żeńskiej szkoły im. Staszica. Na uroczystość tę zaprasza Dyrekcya jak najusilniej wszystkich, którym moralne i intellektualne podniesienie sług nie jest obojętne.

— **Rok szkolny** w zakładzie wychowawczym żeńskim, pani Maryi Zagórskiej zakończony został we środę w sposób uroczysty dorocznym egzaminem, który odbył się w obecności inspektora okręgowego p. M. Baranowskiego, dyrektora szkoły im. Elżbiety p. Fanfary i licznie zgromadzonych rodziców i opiekunów pensyonarek. Wszyscy podziwiali pewne i doskonałe odpowiedzi pensyonarek we wszystkich gałęziach wiedzy, a szczególniej w nauce religii, historyi i literatury polskiej, nauk przyrodniczych i obcych języków. Z uznaniem stwierdzić należy, że uczennice rozumieją przedmiot, że go dokładnie i gruntownie opracowały. Popisywały się także uczennice swojemi pracami ręcznemi. W osobnym pokoju urządzoną była cała wystawa. Od robótek najprostszych aż do wytwornych i skomplikowanych haftów, od rysunków początkowych aż do pysznych malatur na szkle, porcelanie, drzewie, atłasie, wszystko wykonane czysto, z precyzyą, z prawdziwem poczuciem piękna i smaku. Egzamin ten wydał ponownie piękne świadectwo kierowniczce zakładu i gronu nauczycielskiemu. Dodać jeszcze należy, że wszystkie uczennice prawdziwą miłością otaczają swoją kierowniczkę, która dla nich nietylko jest nauczycielką, ale i najlepszą opiekunką. Zakład p. Maryi Zagórskiej, posiada sławę najlepszego w naszem mieście pensyonatu, a że powszechne uznanie to jest zupełnie zasłużonem, tego ostatni popis był najlepszym dowodem.

— **Na strzelnicy miejskiej** odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., popisowe strzelanie dr. Godzimira Małachowskiego.

— **Zaręczyny**. We środę odbyły się we Lwowie zaręczyny panny Maryi Mikolaszównej, córki zaszczytnie znanego przemysłowca tutejszego, z p. Władysławem Witkowskim, inżynierem kolejowym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 25 czerwca 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24 czerwca do 12 w południe dnia 25 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (78 proc. wilg. względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1,2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +17,0°C., najwyższa +26,6°C. wczoraj po południu, najniższa +11,5°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz chwilowy.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się w południowej Szwecyi, zwyżka 765 do 760 mm. w Irlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 26 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura pozostanie około +19°C., stan nieba będzie lekko zachmurzony, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Władysław Pierzchała, rodem z Muniny pod Jarosławiem, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Margrabia Zygmunt Wielopolski** przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa.

— **Rektorem** Politechniki wiedeńskiej wybrany został prof. mechaniki i nauki o maszynach, Rupert Böck.

— **Zmiana własności.** Folwark w Załuczu, będący własnością pensyonowanego pułkownika Wilhelma Mika, przeszedł w drodze kupna na własność Antoniego Olszewskiego.

Dobra rycerskie Grab i Robaków w Ks. Poznańskiem, w powiecie jarocińskim, nabył na subhaście p. Władysław Taczanowski z Szypłowa, pierwsze za 195.000, drugie za 80.000 marek.

—**Szkody elementarne**. Grady zrządziły w dniu 20 b. m. znaczne szkody w plonach na obszarze czterech gmin powiatu staromiejskiego. Zarządzono likwidacyę.

Skutkiem wylewu rzeki Błozewki, a następnie gradów, ucierpiała gmina Brześciany i kilka innych w powiecie samborskim. Likwidacya szkód w toku.

— **Złote wesele**. Dnia 12 b. m. ks. proboszcz parafii Wieluń, w Królestwie, pobłogosławił półwiekowy jubileusz pożycia małżeńskiego Wacława Oreszko i żony jego Maryanny z Retterskich. Jubilat urodził się w r. 1772 w Bystrii w Czechach, i przybył do naszego kraju jako metr orkiestry. Służył wojskowo w Polsce. Obecnie 100-letni jubilat cieszy się czerstwem zdrowiem.

— **Stracenie mordercy.** W Poznaniu wykonany został przedwczoraj wyrok śmierci na Józefie Bissenie, alias Motylu, rodem z Galicyi, który zamordował swego dozorcę więziennego Frankowskiego. Wyrok wykonano o godzinie 6 zrana w podwórzu więzienia sądowego. Po wypełnieniu wszystkich prawnych formalności ze strony komisyi sądowej, prokurator oddał skazańca w ręce kata Reindla. Egzekucya ścięcia trwała zaledwie 2 i pół minuty. Skazany odbył ostatnią drogę swą z więzienia na podwórze więzienne dość spokojnie i nie było na nim widać większego wzruszenia; tak samo nie było go widać przed samym aktem ekzekucyi. W więzieniu zachowywał się Motyl przed egzekucyą dość spokojnie, pił piwo i palił cygara

Po 24 latach jest to pierwszy wyrok śmierci wykonany w Poznaniu.

Wyrok śmierci, wykonany na Motylu był 15 z rzędu wyroków śmierci, wykonanych przez kata Reindla w roku bieżącym, a 54 z rzędu w ogóle przez niego wykonanych wyroków.

— **Ks. Kneipp**. Z Wörishofen donoszą: Ks. prob. Kneipp, idąc w tych dniach do rozmownicy i żartując z dwoma chłopczykami, pośliznął się i upadł, przyczem tak biodro sobie skaleczył, że musiał do łóżka się położyć.

Liczba gości, którzy w Wörishofen szukają poratowania zdrowia, wynosi obecnie około 2000 osób. Obecnie przybywa po poradę po 100 osób dziennie.

— **Truciciel londyński.** Policya londyńska schwytała zbrodniarza, którego czyny okrutne równają się srogim przestępstwom Deeming'a, i słynnego Kuby z Whitechapell. Co większa nawet, istnieje sporo słusznych powodów, pozwalających przypuszczać, iż uwięziony jest właśnie owym Rozpruwaczem, który spostrzegłszy niebezpieczeństwo, porzucił nóż i zaczął uciekać się do trucizny.

Od dłuższego czasu w zachodniej dzielnicy miasta mnożyły się „zagadkowe wypadki“ śmierci wśród ładnych i młodych dam półświatka. Zrazu nie łączono owych wydarzeń jedną nicią wspólną, aż dopiero podwójne, niezwykłe morderstwo, spełnione przed kilku dniami, otworzyło oczy tak ogółowi, jak i władzy samej. Dwoje dziewcząt, Emma Shrivel i Alicya Marsh, zawarły znajomość z jakimś kapitanem marynarki, jegomością nader hojnym, który parę razy z rzędu prosił je na wieczerzę. Po jednej z nich, gdy o północy wróciły do domu, kazały gospodyni przynieść po szklance wody. Zaledwie ta z powrotem położyła się do łóżka, usłyszała straszne jęki. Biegnie tedy z powrotem do mieszkania lokatorek i zastaje Alicyę już nieżywą, a Emmę wijącą się wśród okropnych boleści; zdążyła ona jeszcze opowiedzieć policyi, że wypiły w wodzie po kapsułce, które im dał ów kapitan jako środek przeciw zaziębieniu, zdążyła też opisać powierzchowność owego kapitana i zmarła. Policya w opisanym zbrodniarzu poznała człowieka, który jeszcze 18 października 1891 r. otruł strychniną inną damę kameliową, Ellę Codsworth. W niedopitej wodzie również znaleziono ślady strychniny. Przypomniano też sobie, że podobnie opisywała swego trociciela zmarła po kilkudniowych cierpieniach Matylda Clever. Zarządzono następnie ekshumacyę zwłok wszystkich dziewcząt zmarłych zagadkową śmiercią w przeciągu trzech miesięcy w zachodniej dzielnicy. Wszędzie we wnętrznościach znaleziono ślady strychniny.

Poddano tedy mieszkańców owych dzielnic tajnemu nadzorowi najzręczniejszych agentów. Długi czas nie mogli oni wykryć nikogo podobnego do opisów, przekazanych przez otrute dziewczęta; wreszcie przecież odnaleziono jakiegoś mężczyznę, tytułującego się dr. Neill'em i Amerykaninem z pochodzenia. Uwięzić go przecież nie było można, brakowało dowodów; on sam zaś, jak gdyby przeczuwał, iż jest śledzony, zachowywał się tak zręcznie, że władza nie miała tytułu prawnego niepokoić go. Czekano tedy.

Tymczasem zaszedł inny wypadek. Poważany lekarz, dr. Harper otrzymał list, grożący mu oskarżeniem jego syna, medyka, o otrucie obu dziewcząt Marsh i Shrivell, jeżeli nie zapłaci 1.500 funtów. Harper list oddał władzy, a ta po długiem szperaniu wykryła, że wysłał go ów „dr. Neill.“ Wtedy więc uwięziono go pod zarzutem szantażu, przy tej sposobności przetrząśnięto jego mieszkanie i znaleziono zapasy strychniny, już gotowych kapsułek, oraz nazwisko i adres Alicyi Marsh, przez nią własnoręcznie napisane. Świadkowie rozliczni poznają w nim owego gentlemana, który to w tym, to w owym dniu odwiedzał tę albo ową z otrutych dziewczyn. „Dr. Neill“ nie wypiera się tych faktów, ale zarazem gwałtownie przeczy, aby to on właśnie miał być owym trucicielem. Przyznaje się jedynie do szantażu. Policya londyńska tymczasem stanowczo twierdzi, że udało się jej przyłapać zbrodniarza, który od lat czterech cały Londyn napawa strachem.

— **Fałszywe banknoty rossyjskie**. Pisma rossyjskie zamieszczają następujące ostrzeżenie: Zagranicą znajduje się w obiegu mnóstwo fałszywych banknotów rossyjskich, które poznać można łatwo po następujących oznakach: sturublowe papierki noszą datę 1889 r. i wszystkie posiadają jeden numer 91.117; kolor jest nieco bledszy, aniżeli prawdziwych, papier gorszy, skutkiem czego bardzo łatwo rwą się we wszystkich zgięciach. Pięciorublowe papierki zaś noszą datę 1890 r. i opatrzone są nr. 260.047.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Popisy. Szkoła p. Ludwika Marka, od lat dawnych popularna we Lwowie i zawsze ciesząca się względami publiczności, urządziła w ciągu czterech dni popis swoich uczenic i uczniów. Przedstawił się tu cały szereg młodziutkich pianistek, uczonych bądź to w klasach pań Markiewiczowej i Lachner-Kościeleckiej, bądź panien Arwayównej i Kasparkównej. Klasy najwyższe, jak wiadomo, prowadzi sam dyr. Marek. Jako najwybitniejszy talent, sięgający śmiało po laury artystyczne, uważać należy przedewszystkiem pannę Lickendorfównę, która wykonaniem koncertu Beethovena zdobyła sobie ogólne uznanie znawców i burzliwe oklaski publiczności. Podobne powodzenie towarzyszyło koncertowi Chopina, wykonanemu z niezwykłym talentem i poczuciem muzykalnem przez p. Markównę. Następnie z wielkiem powodzeniem produkowały się panie: br. Jokiszówna, Kordecka, Chołodecka, Jabłońska, Czyżewska, Nusko i pan Turkiewicz; dalej panny Metzger i Wójcik, tudzież panny Goldberg i Najsarek.

W klasie pani Lachner-Kościeleckiej świetnie reprezentowała się panna Rojekówna, a panny Terlecka i Łączyńska zjednały sobie żywe uznanie.

W klasie p. Markiewiczowej, która z pomiędzy pań nauczycielek cieszy się największem, a zasłużonem powodzeniem, popisawało się uczenic trzydzieści kilka, między któremi panny Kasparkównę, Markiewiczównę, dwie panny Zabłudowskie, Wirstleinównę, Kroch, Schönfeld, Hauswald, dwie Wicherówne, Freund, Wentzel, na pierwszem miejscu wymienić należy. Do tego rzędu zalicza się również mały Szanul.

Z klas pań Kasparkównej i Arwayównej zasłużyły na wyszczególnienie panny Dziwińska, Fuchsówna i Jurowiczówna.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim dziś, w sobotę, z powodu nagłej niedyspozycyi pani Stachowicz, zamiast zapowiedzianej „Leny“ dana będzie wesoła komedya Bayarda i de Vailly'ego p. t. „Mąż na wsi“. — Jutro, w niedzielę, o godzinie 8 wieczorem po raz trzeci „Trzy kapelusze“, krotochwila w 3 aktach Alfreda Hennequina.

Raulek Koczalski, który, jak wiadomo, od dłuższego czasu bawi we Lwowie i pobiera lekcye u p. Marka, przygotowując sobie repertuar do dalszej wycieczki koncertowej, wystąpi w jesieni we Lwowie lub Wiedniu z koncertem na pomnik Chopina.

Z wystawy sztuk pięknych. Znajdujący się w naszym salonie olbrzymi obraz Garnela „Przerwany pojedynek“, wysłany zostanie za kilka dni na wystawę wiedeńską. Krótki czas tylko pozostaną na wystawie dwa dzieła mistrza Matejki „Św. Kinga“ i „Piotr Dunin wprowadzający Cystersów do Polski“, dalej obrazy Grocholskiego, Stachiewicza, oraz serya akwarel Jankowskiego Z tych ostatnich zakupiono następujące: „Kościółek w Rabce“ nabył hr. Starzeński, „Kokietkę“ p. A. Syroczyński, „Noc na Jaworzynce“ oraz „Bramę w Rabce“ p. Piepes Oprócz tego nabyte zostały: Dębickiego „Z Kastelówki“ przez p. J. Stykę, Stasiaka „Deportowani“ przez p. H. Trettera, Harasimowicza „Jesień“ i Jaroszyńskiego „Z gór“ przez p. Bielską, Podoleckiego „Krajobraz“ przez hr. Komorowską, Jaroszyńskiego „Podróż“ przez hr. Skarbka, Stachiewicza „Pastel“ przez hr. Pinińskiego, wreszcie dr. Budzynowski nabył prace Kossaka, Podoleckiego, Webera, Popiela, Jaroszyńskiego, Reyznera, Trojanowskiego i panny Pająkównej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 24 czerwca.

W jednym z poprzednich listów wspominałem już o tem, że Rada nadzorcza kolei państwowej zamierza przeprowadzić reformę w sposobie opłacania podatku rządowego od pryorytetów tejże kolei. Dotychczas podatkiem tym nie byli dotknięci właściciele 3-proc. pryorytetów, lecz właściciele akcyj kolei państwowej, gdyż

Towarzystwo samo podatek opłacało. Słuszną więc rzecz zamierza przeprowadzić Rada, gdyż anormalnym jest stanowczo ten stan obecny. Wątpić nie można, że ulga dla akcyonaryuszów uchwaloną zostanie, pomimo krzyków i protestów ze strony interesowanych w pierwszej linii właścicieli pryorytetów.

Zanim decyzya w tym względzie nastąpi, minie jeszcze czas jakiś, gdyż obecnie zastanawiają się nad tą sprawą wiedeńscy adwokaci. Idzie tu bowiem o to, ażeby odnośna decyzya Rady nadzorczej była ze stanowiska jurydycznego nie do obalenia. Zanotować wypada na tem miejscu, że przed kilku laty jeszcze, gdy szło o nową dopełniającą sieć kolejową, trybunał uprawnił Towarzystwo do odciągania podatku od kuponów 3-proc. pryorytetów. Dziś Towarzystwo zamierza z tego prawa korzystać — i słusznie. Rzecz prosta jednak, że nie podoba się to właścicielom pryorytetów. Największy hałas z tego powodu powstał w Berlinie. Kontrmina już działać zaczyna. Akcye kolei państwowej, które właściwie powinny obecnie iść w górę, w skutek tej projektowanej ulgi podatkowej — spadły wczoraj z powodu sprzedaży kontrminy berlińskiej. Walka rozpoczęła się już zatem. Znając jednak skład przezornej i rozumnej Rady nadzorczej, wątpić nie można, że co postanowiła — wykona i wkrótce papiery swoje zwycięsko naprzód powiedzie.

Pomimo zatwierdzonego przez cara zdania komisyi zbożowej co do wywozu produktów z Rossyi, ruble wciąż spadają. Berlin sygnalizuje od dwóch dni ten spadek po 2 marki dziennie. Jest to łatwem do wytłumaczenia, gdyż w skutek ceł ochronnych, przywóz do Berlina rossyjskich towarów jest faktycznie i dalej niemożebny.

Zakaz wywozu produktów obowiązywał w Rossyi przez przeciąg 9 miesięcy, a pożyteczność tego zakazu była wielce problematyczna. Nędza w Rossyi wcale przez to się nie zmniejszyła, a zakaz wywozu doprowadził tylko do tego, że miejscowa spekulacya całemi masami zakupowała zboże, odciągając je od konsumcyi. Obecne cofnięcie zakazu wywożenia zboża, jest tylko odbiciem rzeczywistego złego stanu finansów rossyjskich. Spekulacya berlińska doskonale jest o tem powiadomiona — i to jest główna przyczyna spadku rubli — pomimo najświeższego ukazu cara. Spadek ten rubli, oraz protest Tow. dyskontowego w sprawie pryorytetów, osłabiły tendencyę giełdy berlińskiej, co w znacznej części odbiło się i na tutejszej.

Niektóre tylko papiery poszły w górę, mianowicie akcye austr. fabryki broni, w skutek ukończonego prawie układu z rządem włoskim, i akcye tytoniowe.

4-proc. listy zastawne węgierskiego Tow. kredytowego ziemskiego, zostały w tych dniach przez bank A. M Rothschilda i synów na giełdzie frankfurckiej wprowadzone i bardzo przychylnie przyjęte.

Targ zbożowy.

Dnia 25 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 8·— do 8·50, jęczmień 6·75 do 7·—, owies 6·25 do 6.75, rzepak nowy 9·75 do 10·—, groch 6·50 do 9·50, wyka 4·50 do 5·25, nasienie lniane 11·— do 11·20, bób 12·— do 12 50, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 9·50 do 11·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 20·— do 21·—, anyż 28·— do 29·—, kukurudza—·— do —·—, chmiel nowy za 60 kilg. —·— do —·—, spirytus 14·75 do 15 25.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 10·25 do 10·65, czerwona 9·75 do 10·40, żółta 9·70 do 10·40, żyto 9·15 do 9·70. jęczmień browarny 7·50 do 8.—, pastewny 7·— do 7 25, owies 6·25 do 7·40, hreczka 8.— do 9·— groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 11·— do 11·50, wyka — — do — — zł.

Usposobienie: Co do pszenicy lepsze, co do żyta gorsze.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. W miesiącu maju 1892 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 688 wniosków na sumę 2,109.850 zł. w. a., a wystawiono polic 546 na sumę 1,799.440 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 maja 1892 r. wniesiono 3253 wniosków na sumę 10,062.012 zł. w. a., a wystawiono 2773 polic na sumę 8,602.842 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 maja 1892 r. wynoszą 900.862 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1891 r 132,177.289 zł. w kapitałach i 193.950 zł. w. a. w rentach na 50.903 policach, na co rezerwowano w gotówce 31,244.641 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1891 w dziale życiowym wynoszą 1,879.844 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 244,247.920 zł. 89 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi radcę Namiestnictwa i starostę Fedorowicza.

Wczoraj przed południem zwiedzał Monarcha przez dwie godziny nowy lokal drukarni państwowej.

Jutro wyjedzie Najj. Pan do Berna, gdzie zabawi trzy dni.

Szef sztabu generalnego generał baron Beck powrócił już do Wiednia z wielkiej podróży sztabu generalnego i objął kierownictwo poruczonych mu spraw.

Komisya ministeryalna dla Stowarzyszeń zezwoliła na zmianę statutów: Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i kasie zaliczkowej w Wieliczce.

Z wykazu o stanie prac dla zakładania nowych ksiąg gruntowych, z końcem I kwartału 1892, dowiadujemy się, że obecnie już tylko w 44 powiatach (w całej Austryi), względnie w 381 gminach katastralnych nie założono jeszcze nowych ksiąg gruntowych. Najwięcej bo 275 gmin katastralnych bez ksiąg gruntowych jest w Dalmacyi. Następuje potem Galicya, a mianowicie w 12 okręgach sądów powiatowych w obwodzie przemyskim i samborskim, nie ma jeszcze ksiąg gruntowych w 96 gminach katastralnych. Dodać jednak należy, że w 29 z tych gmin prace przygotowawcze do założenia ksiąg gruntowych są już ukończone, w 3 gminach są w toku, w 3 gminach ukończono dochodzenia lokalne, a wreszcie w 3 gminach dochodzenia te są na ukończeniu.

Pester Lloyd dowiaduje się, że komisya budżetowa węgierskiej Izby deputowanych odbędzie z końcem przyszłego tygodnia ostateczne obrady w sprawie przedłożeń walutowych. Sprawozdanie komisyi przedłożone zostanie pełnej Izbie dopiero z początkiem lipca, poczem rozpoczną się rozprawy w pełnej Izbie.

Król włoski Humbert przybędzie dzisiaj po południu, w towarzystwie generała hrabiego Waldersee, do Frankfurtu, celem odbycia inspekcyi pułku huzarów swego imienia.

Z Kowna donoszą do *Kreuz Zeitung*: Skutkiem rozkazu, nadesłanego z Petersburga, fabryka machin Schmidta musiała rozpuścić wszystkich robotników niemieckich.

Dzienniki petersburskie zawiadamiają, że prezydentami honorowymi centralnego komitetu emigracyjnego do przesiedlania żydów z Rossyi do Argentyny, wybrani zostali: br. Günzburg, A. S. Polakow i Brodzki. W Warszawie, Kijowie i Hamburgu otwarto oddziały komitetu.

Wedle depeszy prywatnych, w południowej Rossyi szerzą się gwałtownie różne choroby epidemiczne, a nawet choleryna.

W ostatnich czasach wyjechało do Teheranu kilkunastu oficerów rossyjskich, którzy mają pełnić w armii perskiej obowiązki instruktorów.

Francuska Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, przedłużającej czas służby w rezerwie armii o trzy lata. Freycinet oświadczył, że ustawa ta ma głównie charakter administracyjny i nie zwiększa ciężarów kraju.

Journal des Débats, w artykule o wizycie króla Humberta w Poczdamie, wyraża przekonanie, że wizyta nie zmieni położenia politycznego w Europie, pokój bowiem europejski jest zapewniony przez przymierze rossyjsko-francuskie.

Francuski minister marynarki kazał aresztować za kradzież papierów urzędnika, pracującego w archiwum generalnego sztabu, nazwiskiem Greinera, oraz jednego z podoficerów. Greiner skradł dokumenta, dotyczące obrony wybrzeży morskich, i sprzedał je jakiemuś państwu.

Z kół watykańskich donoszą:

Papież odrzucił stanowczo prośbę arcybiskupa Zadaru, aby liturgia słowiańska zaprowadzona była w Dalmacyi. Ojciec św. oświadczył, iż w Kościele katolickim żadnych a żadnych nowości językowych zaprowadzać nie można, i że przywileje obrządku łacińskiego zmniejszone być nie mogą pod żadnym względem w krajach słowiańskich.

Z Hiszpanii nadchodzą znowu niepokojące wieści o wzmaganiu się tam w wielu miastach ruchu robotniczego.

Król serbski Aleksander przybędzie z początkiem lipca na dłuższy czas do Baden pod Wiedniem, gdzie spotka się z swym ojcem, a następnie odwiedzi krótki czas matkę swą w Biarritz.

Rada ministeryalna uchwaliła zalecić regencyi, aby dla wyboru trzeciego regenta została zwołaną nadzwyczajna sesya skupczyny.

Z Sofii telegrafują:

W procesie o zamordowanie Belczewa, obrony kilku zamordowanych podjęli się adwokaci: Proszakow, były prokurator wojskowy Markow, oraz Danow i Konstantynow. Dla reszty oskarżonych sąd cywilny pierwszej instancyi zamianował obrońców w drodze urzędowej, między innymi Stoiłowa dla Karawełowa, byłego prezydenta ministrów Radosławowa dla Popowa i byłego ministra Tonczewa dla Makedońskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej odbyła się szczegółowa rozprawa nad paragrafem 2 ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego. Dep. Zallinger wniósł do tego paragrafu zmianę, według której budowniczym przyznaćby należało prawo kierowania robotami i wykonywania budowli nawierzchnich, oraz tymże pokrewnych robót; natomiast roboty ciesielskie, kamieniarskie, studzienne, oraz wszelkie inne, podpadające w zakres przemysłu koncesyonowanego, lub rękodzieła, winneby być powierzane wyłącznie uprawnionym do tego ustawą właścicielom zakładów przemysłowych.

Przedstawiciel Rządu oświadczył się przeciw wnioskowi Zallingera.

Dep. Pattai przedstawił wniosek dodatkowy do wniosku Zallingera, tej treści, iż w miejscowościach, w którychby nie było cieśli, kamieniarza i studziennego, uprawnieni byliby budowniczowie wykonywać odnośne roboty.

Obydwa powyższe wnioski w imiennem głosowaniu przyjęła Izba 87 głosami przeciw 74 głosom, poczem sprawozdawca komisyi Exner złożył referat.

Do mięszanej z obu Izb komisyi dla obrad nad wysokością zapomogi drożyźnianej dla urzędników państwowych, wybrani dep.: Gołuchowski, Lewicki, Serenyi, Kathrein, Plener, Beer, Promber, Herold i Bareuther.

Następne posiedzenie Izby we wtorek.

Wiedeń, 25 czerwca. Komisya walutowa, po cyfrowych wyjaśnieniach Ministra skarbu, postanowiła reasumować przedwczorajszą swoją uchwałę, uchylającą wybijanie zdawkowej monety niklowej, poczem otwarto na nowo rozprawę nad art. 11 projektu rządowego. Dep. Rutowski wniósł wybijanie niklowej monety zdawkowej.

Wiedeń, 25 czerwca. W komisyi walutowej deput. Menger przemawiał przeciw wybijaniu monety niklowej, a przynajmniej za wycofaniem z obiegu srebrnych ćwierćguldenówek.

Dep. Szczepanowski polemizował z Mengerem. Dep. Kaizl oświadczył się za niklem, jeżeli zniesione będą srebrne ćwierćguldenówki.

Posiedzenie odroczone do wieczora.

Wiedeń, 25 czerwca. W komisyi przemysłowej oświadczył reprezentant Rządu, że ostateczne przyjęcie wniosku Zallingera do 2 paragrafu ustawy o przemyśle budowlanym, stanowiłoby przeszkodę w uzyskaniu Najw. sankcyi dla tej ustawy. Dep. Exner ponownie wybrany został sprawozdawcą komisyi w Izbie i przyjął wybór.

Wiedeń, 25 czerwca. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że jakkolwiek austro-węgierski ambasador w Berlinie, hr. Szechenyi, od dłuższego już czasu kilkakrotnie objawiał zamiar ustąpienia z widowni życia publicznego, to jednak decydujące koła dotąd nie zajmowały się tą sprawą, dla tego pogłoski o jego ustąpieniu i mianowaniu na jego miejsce ministra Szögyeny'ego, są przedwczesne.

Wiedeń, 25 czerwca. Umarł Antoni Ronacher, właściciel znanego zakładu wiedeńskiego, noszącego jego nazwisko.

Monachium, 25 czerwca. Ks. Bismarck wysłuchał z balkonu serenady, urządzonej dlań przez akademickie Towarzystwo spiewackie. Dziś zwiedzi książę starożytny ratusz, a w niedzielę odjedzie do Kissingen.

Berlin, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dzienniki wszelkich odcieni krytykują interwiew ks. Bismarcka z redaktorem *Neue fr. Presse.* Podnoszą mianowicie, że sam Bismarck nie mógłby dowieść, iż stosunki z Rossyą lepsze były za jego rządów.

Berlin, 25 czerwca. Cesarz Wilhelm wczoraj na dłuższem posłuchaniu przyjmował włoskiego ministra spraw zagranicznych, Brina.

Poczdam, 25 czerwca. Odjazd królestwa włoskich do Drezna nastąpił wczoraj o godzinie 2 minut 45 po południu, ze stacyi Wildpark. Cesarz Wilhelm odprowadził królowę Małgorzatę do wagonu, poczem przystąpiła do wagonu cesarzowa, prowadzona przez króla Humberta. Pożegnanie monarchów było jak najserdeczniejsze. Cesarz z królem uściskali się i ucałowali kilkakrotnie.

Rada gminna miasta Rzymu podziękowała telegraficznie burmistrzowi Zelle'mu, za tak uroczyste i pełne sympatyi przyjęcie królestwa włoskich w Berlinie.

Drezno, 25 czerwca Królestwo włoscy przybyli wczoraj wieczorem o godz. 6 min. 20 do willi Strehlen, powitani na dworcu kolejowym przez królestwa saskich nader serdecznie. W willi odbyła się wieczerza familijna. O godz. pół do 11 wyjechali królestwo włoscy do Frankfurtu.

Frankfurt n. M., 25 czerwca. Królestwo włoscy przybyli tu o godzinie 9 rano. Król, po odbyciu przeglądu 13 pułku huzarów przyjął śniadanie, urządzone przez oficerów w koszarach pułku.

Królowa o godzinie 10 rano udała się w dalszą podróż do Homburgu.

Bukareszt, 25 czerwca. *Agence Roumaine* donosi: Wczoraj odbyli studenci w Jassach zgromadzenie, na którem omawiano położenie Rumunów w Węgrzech. Niektórzy rozdrażnieni studenci chcieli urządzić demonstracyę przed austro-węgierskim konsulatem, policya jednak temu przeszkodziła. Tylko trzem, czy czterem studentom udało się wtargnąć na dziedziniec domu konsulatu, i chcieli tam odczytać protest, ale zaraz im przerwano. Rząd nie przywiązuje żadnego znaczenia do tego wypadku, mimo to jednak, na wypadek powtórzenia się podobnych usiłowań, zarządził, ażeby władze postępowały z całą surowością.

Paryż, 25 czerwca. Uwięziono tu urzędnika marynarki Greyniera. Wydał on pewnemu *attaché* mocarstwa zamorskiego dokumenty, dotyczące obrony wybrzeży, a ów *attaché* przesłał te dokumenty do Niemiec i Francyi.

Paryż, 25 czerwca. Minister marynarki polecił uwięzić urzędnika Archiers, członka sztabu generalnego marynarki Greyniera i pewnego przydzielonego do ministerstwa podoficera, za wykradzenie dokumentów urzędowych.

Paryż, 25 czerwca. Dreyfuss zapowiedział na dziś interpelacyę do Freycineta, w sprawie ochrony wolności sumienia w armii i zapobieżenia wycieczkom przeciw pewnym oficerom.

Markiz Morès został aresztowany.

Paryż, 25 czerwca. Boulanżysta Méry zamierza interpelować rząd w sprawie rzekomych niebezpieczeństw, zagrażających obronie krajowej z tego powodu, iż przy sposobności odbyć się tu mającego w przyszłym miesiącu międzynarodowego kongresu żeglarskiego, projektowane są wycieczki, celem zwiedzenia rozmaitych kanałów morskich i portów. Méry zamierza podnieść, że w kongresie weźmie udział 53 uczestników z Niemiec, 19 z Austro-Węgier i 5 z Włoch.

Petersburg, 25 czerwca. Ministerstwo komunikacyi obsadza wszystkie miejsca wyższych urzędników kolejowych, dotychczas przez Polaków zajęte, Rossyanami. Urzędnicy Polacy mają otrzymać posady w głębi Rossyi.

Wiedeń, 25 czerwca 1892 r., godz. 1 minut 35. Akcye kredytowe 315·75, Alp Tow. górnicze 68·70, Węgierskie akcye kredytowe 358·25, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 246·25, Akcye kolei Karola Ludwika 214·—, Akcye kolei Północnej 291·—, Akcye kolei Południowej 99·75, Losy tureckie 41·90, Akcye kolei państwowej 303·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242 — Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 160·25, Akcye tytoniowe 181·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 237 50, Akcye banku dla krajów koronnych 222·75, 4-prc. węgierska renta złota 110·60, Akcye banku związkowego 114·25 Rubel papierowy 1 19 50, Węgierska renta papierowa 100·55. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Zmiana pomieszkania

Homeopata M. Rosenkranz

leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycznych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie zaś zastarzałe cierpnienia.

Ordynuje od 9—11 i od 2—5 godz. 751

Lwów, ul. Batorego l. 6 (dawniej Halicka).

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. T. hr. Komorowski z Bilinki, H. Zakrzewski, Wiktorowa, J. kniaź Puzyna z Narola, A. Gorayski z Moderówki, J, Wiktor z Czudca, A. hr. Starzeński z Dąbrówki, A. Leszczyński z Zabłociec, L. br Enlanger i M. Greber z Wiednia.

Hotel Imperial.

Pp. Gołębski z Czernichowa, S. Łukasiewicz z Kadłubisk, M. Biłaszewski z Wasylkowa, M. Wiśniewska z Peczeniżyna, M. Szerne z Radłowa, S. hr. Stadnicki z Gumnisk, K. Liebscher z Wiednia, A. Fischer z Krosna, W. Łastawiecka z Koł myi.

Hotel Francuski.

Pp. W. hr. Woliński, z Duplisk, K Marmoross z Karowa, W. Gnoiński z Krasnego, A. Stecki z Srodopolca, J. Stecki z Żytomierza J Bieniedzka z Koziny, A. Turócy i S. Bronots z Budapesztu, J. Strohmeyer z Opawy, H. Frank z Miskolcz, A. Lase, K Völkl i E. Cooper z Wiednia, T. Ujejski z Lubszy.

W porze upałów letnich

możemy jako najlepszy i najstosowniejszy napój ożywczy i stołowy polecić

MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA

którą bardzo dobrze z winem, koniakiem i sokami owocowymi mięszać można.

Tenże działa chłedząco i ożywczo, pobudza apetyt i przyspiesza trawienie. W lecie jest istotnym napojem ożywczym. 800

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu . . .	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca . .	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) . . .	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu . . .	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala .	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Wystawy i Muzea.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

August Schellenberg

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany. 244

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisle kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 czerwca 1892.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	335	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat . .	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	60	—	62	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a. . .	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. .	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa. . . .	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „ . .	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa . .	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy . . .	1	18.—	1	20 —
100 marek niemieckich	58	30	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 czerwca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.55	95.75
luty-sierpień	95.55	95.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.15	95.35
kwiecień-październik	95.20	95.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141·50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.70	142 20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	151.—	152.—
„ „ 1864 po 100 złr.	182.50	183.90
„ „ 1864 po 50 złr.	182.25	183.75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	152.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.20	113.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.80	10.1 –
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.2
Galicyi	104.25	105.25
Niższej Austryi	109.50	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.35	95.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	156.40	156.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	318.—	318.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. .	633.—	637 –
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224 25	224.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	998.—	1001.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	91.—	92 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	345.—	347.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2910 —	2930.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	214.—	215.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. .	242.75	243 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	305.—	305 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	101 -	101.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	200.—	200.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.20	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 . . .	85. -	85.70
z r. 1884 . . .	93.80	94.80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 —	104 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.—	189.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	17.40	17 80
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12 —	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	132.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	64 50	65.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119 30	119.70
Paryż za 100 fr.	47.37.5	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9 50·—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	—	—
„ „ „ w srebrze . .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 721 (3630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, w celu wydobycia kwoty 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Pawlickiego przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego 1/4 części realności dłużnika Józefa Szczerbana własnej w Germakówce położonej to jest 1/4 części ciało hip. wyk. hip. l. 660 ks. gr. gm. kat. Germakówka objętego a składającej się z parceli bud. l. 15 z domem mieszkalnym, stodołą, stajnią i komórką na niej się znajdującymi a dalej z parc. gr. l. 218/2, 219, 480, 841, 842, 843, 1381, 1384/1, 1623, 1624, 1625, 1626, 1338/2, 1702/1, 1703/1, 1800, 1801, 1955/3, 1956/3, 2339, 2340, 2349/2, 2350/2. 2527/1, 2528/1, 2660, 2661, 2662, 2739, 2740, 872/1, w dniu 19 lipca 1892 i w dniu 17 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągnięta być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 576 zł. 30 ct.

Poręczne kwotę 57 zł. 63 ct.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała przetargu doręczoną być nie mogła ustanowionym jest p. Józef Dziubiński.

Mielnica, 20 marca 1892.

L, 10409 (3526 3 – 3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 35 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 383 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętych dłużników Fedka i Feśki Hewów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 1008 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 101 zł. wa. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 25 grudnia 1891.

L. 1426 (3527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 110 zł. 20 ct. wa zpn przeprowadzi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Seńka Owczara a właściwie spadkobierców tegoż Iwana, Józefa, Anny, Tekli i Zośki Owczarów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 141 zł

Wadyum 15 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 30 marca 1892.

L. 19565 (3652 3 - 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Reicha w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dn. 21 sierpnia i 21 września 1892*) każdym razem o godz. 10 przed południem w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż 55/100 części realności pod ld. 6 w Dulibcach, wyk. hip. l. 221 i 1/4 części posiadłości wykazem hip. l. 60 księgi grunt. gminy Duliby objętych, dłużnika Jakóba Sengera własnych.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 308 zł. 59½ ct. wa., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 31 zł. wa.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny tych posiadłości przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adwokata dr. Finka ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 listopada 1891.

---

*) W Gazecie nr. 142 i 143 podano mylnie 21 marca i 21 kwietnia 1892.

L. 36131 (3677 2—3)

W Celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 7 lipca 1892 w ck. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Ogólna suma szutru w r. 1893 dostawić się mająca wynosi 8200 m³ w kwocie fiskalnej 28307 zł. 5 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykazu ilości szutru dostarczyć się mającego do każdego kilometru i ceny przeciętne przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z wyrażeniem zaofiarowanych cen nietylko cyframi, ale także i literami za 1 m³ szutru z każdego łamu.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy do każdego kilometra 6/10 części przepisanej ilości szutru, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawaw zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez ck. Starostwo bezpłatnie udzielane będą i mają opiewać na pojedyncze kamieniołomy bez zamieszczenia nazwy gościńców lub pojedynczych kilometrów, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie według poszczególnych kamieniołomów a względnie przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego i tegosamego łomu.

Wszelkie oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub też niepodane w terminie, nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 14 czerwca 1892.

L. 5367 (3626 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 lipca i dnia 23 sierpnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 232 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Maryanny, Honoraty, Antoniny, Władysława, Romana i nieżyjącego Franciszka Rhema, własnej na rzecz Fischla Schnabla celem zaspokojenia połowy z sumy 1000 zł. zpn.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 9 kwietnia 1892.

L. 318 (3528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 15 rat pożyczkowych po 6 zł. zł. zpn. przeprowadzi w w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 140 i połowy realności wykazem hipot. l. 392 księgi gruntowej gminy Rumno objętych dłużnika Jana Kochmana własnych z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 528 zł.

Wadyum 53 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacownia powyższych realności można przejrzeć w tus. restraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 20 stycznia 1892.

L. 10410 (3529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 18 rat po 18 zł. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 155 zł. 94 ct. wa. zpn. przeprowaozi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 143 i połowy realności wyk. hip. l. 156 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętych dłużnika Iwana Repetyło Habacza, a względnie tegoż spadkobierców Kaśki i Zośki Repetyłów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 170 zł.

Wadyum 17 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 25 grudnia 1891.

L. 6442 (3619 2—3)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Günsberga przeciw Zallelowi Laubowi o zapłacenie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 21 lipca 1892 i dnia 25 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowym nr. 2 przymusowa sprzedaż sklepu znajdującego się w realności pod lk. 238 miasto w Przemyślu położonej dłużnika własnego, wykazem hip. Dom. VI. pag. 273 i 274 n. 42 i 45 tejże gminy objętego.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 2000 zł. aw.

Wadyum zaś 200 zł. aw.

Na pierwszym terminie rzeczony sklep tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedanym będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach ze substytucyą adwokata dr. Mendrohowicza w Przemyślu.

Warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 21 maja 1892.

L. 2919 (3522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej 238 zł. zpn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 234 położonej, objętej wyk. hip. l. 16 w księdze gruntowej gminy kat. Nagoszyn wedle poz. 1 karty własności, do dłużnika Jana Sliwińskiego należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 21 lipca 1892 i 25 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 882 zł. 20 ct.

Wadyum 88 zł. 22 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiuno adw. dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 24 maja 1892.

L. 6347 (3649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh 11 ks. gr. gm. Książnice objętej, małoletnich spadkobierców śp. Franciszki 1-o Piwowar 2-o Pilch własność stanowiącej celem zaspokojenia galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn. w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 lipca i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 28 stycznia 1892.

L. 3023 (3489 3—3)

A V I S O.

W celu zabezpieczenia dostawy 1660 metr. sześć. twardego drzewa opałowego dla stacyi Krakowa Podgórza 500 metrów sześć. twardego i 550 metrów sześć miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu odbędzie się w dniu 13 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem w intendanturze c. i k. 1 korpusu w Krakowie rozprawa.

Bliższe warunki są ogłoszone, w dzienniku „Czas“ z dnia 15, i w dzienniku „Nowa Reforma“ z dnia 18 czerwca 1892, jak i w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ z 18 czerwca 1892.

Żądane wyjaśnienienia udzielają c. k. magazyny zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

Kraków, 14 czerwca 1892.

L. 1422 (3515 3—3)

A V I S O.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego i kamiennego węgla na przeciąg czasu od 1 września 1892 do 31 sierpnia 1893 dla wojsk rozlokowanych w obrębie 11 korpusu odbędą się w biurach poniżej wymienionych c. i k. prowiantur wojskowych dotyczące licytacye za pomocą pisemnych ofert a mianowicie:

4 lipca 1892 w Czerniowcach dla stacyj wojskowych: Czerniowce, Sadagóra, i Nowa Zuczka z Rohożną, Radowce, Suczawa, Bojany;

14 lipca 1892 we Lwowie dla stacyj: Brody z miejscem konkurencyjnem Smólno, Brzeżany, Wielkie Mosty z miejscem konkurencyjnem Parchacz, Krechów, Lwów, Rohatyn, Złoczów, Żółkiew.

6 lipca 1892 w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków;

11 lipca 1892 w Tarnopolu dla stacyj: Tarnopol, Trembowla, Strussów.

Dotyczące specyalnie informujące ogłoszenie jest zawartem w nrze. 138 z dnia 19 czerwca 1892 tej gazety niemniej zostało takowe opublikowane przez dotyczące c. k. starostwa i c. i k. komendy stacyjne.

Zeszyt warunków kontraktowych z dnia 20 maja 1892 obejmujący bliższe szczegóły jest dla każdego do przejrzenia w powyżej wymienionych c. i k. prowianturach wojskowych, jako też we wszystkich c. k. starostwach okręgu korpuśnego.

We Lwowie, 20 maja 1892.

L. 1729 (3655 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w ilości 250 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 27 lipca i 31 sierpnia 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 21, 89 gminy Żelazówka objętych Józefa i Bartłomieja Piekarzów własnych.

Cena wywołania 525 zł. i 75 zł,

Wadyum 52 i 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 marca 1892.

L. 3246 (3177 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniach 29 lipca i 26 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 82 gminy kat. Knapy, Walentego Smykli własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Schallera 400 zł. zpn.

Cena wywołania 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Hynowski w Smyklach.

Tarnobrzeg, 8 marca 1892.

L. 16381 (3536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Wahla w w kwocie 40 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lipca 1892 i 26 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 1/18 części realności lwh. 299 gminy Tarnobrzeg, Samuela Wiesenfelda własnej.

Cena wywołania 88 zł. 88 ct.

Wadyum 8 zł. 88 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reben w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 5 stycznia 1892.

L. 3002 (3483 1—3)

Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliana Zielińskiego w kwocie 30 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 1 sierpnia 1892 i dnia 5 września 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 72 gminy Graboszyce objętej Franciszka Rzepy własnej.

Cena wywołania 207 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Biegański w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Zator 29 lutego 1892.

L. 2286 (3690 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya 2/4 części realności według wykazu hip. l. 349 ks. gr. gminy Smarzów Jakóba i Magdy Kopczyńskich własnej na rzecz Parańki Wasyluk pto 95 zł.

Cena wywołania 305 zł. 50 ct.

Wadyum 30 zł. 55 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora ck. notaryusza Holzera z Łopatyna.

Łopatyn, 15 kwietnia 1892.

L. 3876 (3686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości gruntowej pod lk 153 sub. rep. 580 w Husiatynie położonej, objętej wykazami hip. 397 i 399 ks. gr. dla tejże gminy Dawida Majmana, Herscha Peckel Mojżesza Dolinera syna Godla, Mojżesza Rosenthala i Ryfki Peckel własnej na zaspokojenie pretensyi ck Prokuratoryi skarbu im. Skarbu Państwa w kwocie 59 zł. 85 ½ ct. wa. zpn. dnia 18 lipca 1892 i dnia 16 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za cenę szacunkową 385 zł. wa. lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub następnie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 3 maja 1891 do tabuli weszli kuratorem Władysława Zawadzkiego c. k. notaryusza z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 28 maja 1892.

L. 13883 (3689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 187 zł. 98 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 11 i połowy realności wyk. hip. l. 181 księgi gruntowej gminy Porzecze zadwórne objętych dłużnika Łukasza Chłopeckiego własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 2304 zł.

Wadyum 235 zł. wa. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 30 stycznia 1892.

L. 4716 (3534 1—3)

Dnia 1 sierpnia 1892 poniżej ceny szacunkowej lub za takową. zaś dnia 5 września 1892 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10, rano egzekucyjna licytacya posiadłości wyk hip. l. 749, 731, 1161, 1686, 1805, gminy Hańkowce objętych, Eisiga Zandera własnych, na rzecz Abrahama Blocha pto 530 zł. zpn.

Cena wywołania dla pierwszej posiadłości wynosi 30 zł., dla drugiej 40 zł., dla trzeciej 60 zł., dla czwartej 845 zł., a dla piątej 40 zł.

Wadyum 10% od każdej z tych kwot.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schaefer.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 24 maja 1892.

L. 3843 (3475 1—3)

Dnia 2 sierpnia 1892 i 5 września 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nrd. 97 w Tymowy wyk. hip. 177 ks. gs. gm. Tymowa objętej Franciszka Szoła i masy spadkowej Maryanny Szołowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 535 zł. zpn.

Cena wywołania 1432 zł. 25 ct.

Wadyum 143 zł. 23 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k notaryutz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 4 maja 1892.

Konkursa.

L. 26736 (3615 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1892/93 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie tysiąca (1000) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami Państwa Austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego,

jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan. Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeri z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 4 czerwca 1892.
Grott.

L. 12521 (3657 3—3)

Celem nadania posady sługi szkolnego przy otworzyć się mającem z dniem 1 września 1892 ck. niższem gimnayum w Podgórzu, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1892.

Z posadą tą, do której przywiązane są wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego (rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku gimnazyalnego, wymiatanie i t. p.) połączona jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł. wa. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. wa. i w miarę możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać świadectwem ck. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, świadectwem zaś moralności, wystawionem przez właściwą Zwierzchność gminną, swe zachowanie, jeśli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w dokumenta powyższe i wykazujące po nadto wiek, stan i obecne zatrudnienie kompetującego, należy wnieść w terminie wyżej wskazanym wprost do ck. krajowej Rady szkolnej, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Dz p. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przy nadaniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Wys. c. k. Ministerstwa wojny, uprawniający ich do ubiegania się o o stałę posadę w służbie cywilnej. Dopiero w braku takich kandydatów mogliby ewentualnie być uwzględnieni także inni kompetenci.

Z ck. Rady szkolnej krajowej
Lwów, d. 19 czerwca 1892.

L. 634 3659 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady:

1. Nauczyciela religii rzym. i gr. kat. przy szkole 4 klasowej żeńskiej wydziałowej połączonej z 4 klasową szkołą pospolitą żeńską w Kołomyi z płacą roczną 800 zł. z obowiązkiem udzielania conajmniej 16 (15 dla gr. kat. obrz.) godzin nauki religii i odbywania dwóch exhort w tygodniu.

2. Nauczyciela religii rzym i gr. kat. dla dwóch szkół (I. i II.) czteroklasowych męskich w Kołomyi z płacą roczną 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie z obowiązkiem udzielania w obydwu szkołach po 8 godzin nauki religii i po jednej exohrcie.

Kompetenci do tych czterech posad winni być należycie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

3. Jednej nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi z kwalifikacyą do I. grupy (a to dla języka polskiego, niemieckiego, geografii i historyi) i jednej nauczycielki dla tej szkoły z kwalifikacyą do grupy II-giej.

Płaca roczna po 800 zł.
Wykładowy język polski

4. Jednej nauczycielki dla szkoły 4 klasowej żeńskiej pospolitej połączonej z wydziałową w Kołomyi z kwalifikacyą do szkół pospolitych (ile możności także wydziałowych) z płacą roczną 600 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

5. Dwóch nauczycieli starszych dla 4 klasowej szkoły mięszanej w Peczeniżynie z płacą roczną po 450 zł., 10% na mieszkanie a ewentualnie 50 zł. za kierownictwo.

Wymagana kwalifikacya do szkół pospolitych z językiem polskiem i ruskim.

6. Nauczyciela przy szkole etatowej 1 klasowej w Jabłonowie z płacą 271 zł. 34 ct, w gotówce z dochodem 7 zł. 14 ct z 4 morgów i 391 sążni kwadratowych ogrodu i z 12 m³ drzewa wartości 21 zł. 50 ct. Język wykładowy polski i ruski

6. Nauczycieli 12 szkół etatowych 1 klasowych w Bereżowie niżnym, Ceniawie, Chlebiczynie leśnym, Czeremchowie, Godach, Kamionce małej, Kujdańcach, Mołodiatynie, Rungórach, Sorokach, Stopczatowie i Winogrodzie z płacą roczną po 300 zł. wolnem pomieszkaniem i ogrodem. Język wykładowy ruski

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady wymienione mają co do każdej wnieść osobne podanie zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej najdalej do 31 lipca 1892 za pośrednictwem władz przełożonych na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Oprócz tego będą do tymczasowego obsadzenia:

1) jedna posada nadetatowego nauczyciela przy szkole męskiej 4 klasowoj w Kołomyi z płacą 420 zł. i 10 procent na mieszkanie.

2) jedna posada nadetatowej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Kołomyi z płacą 360 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

Te posady otrzymać mogą celujący seminarzyści (seminarzystki) z uzdolnieniem do udzielania nauki spiewu i gimnastyki.

3) posady młodszych nauczycieli przy szkole 2 klasowej w Gwoździcu (270 zł) i 27 zł. na pomieszkanie i 1 klasowej w Podhajczykach (250 zł.)

4) posady nauczycieli przy szkołach etatowych w Czernichowie, Rungurach i Stopczatowie z płacą po 300 zł. i pomieszkaniem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Kołomyi, dnia 10 czerwca 1892.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 4455 (3682 1—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. a. w. dodatkiem aktywalnym 180 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 31 lipca 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego.
Kraków, 23 czerwca 1892.

L. 26737 (3696 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. wa. z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarswa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za gradnicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem ck. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia rb. a to byli uczniowie ck. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z ck. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę, i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kszałcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 7 czerwca 1892.
Grott.

Upadłości.

L. 33 (3687)

Do przesłuchania wierzycieli upadłości Józefa Stammbergera farbiarza z Kęt w jaki sposób mają być zrealizowane pretensye masy konkursowej, dalej do uznania wydatków przez zarządcę masy poczynionych, tudzież o znaczenie wysokości jego honoraryum wyznaczam termin na dzień 15 lipca 1892 o godz. 10 rano.

Kęty, dnia 20 czerwca 1892.
C. k. sędzia powiatowy.
jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 12799 (3681)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł: że broszura pod tytułem „Rewolucya robotnicza“ (Biblioteka robotnika polskiego, nowa serya, tomik trzeci) wydana w Genewie 1891 w drukarni „Przedświtu“, mieści w całej swej osnowie znamiona zbrodni z §. 65 a. k. k. tudzież występków z §§. 302, 305 uk., że przeto rozszerzanie takowej zakazanem zostaje.

Kraków, d. 20 czerwca 1892.

L. 12627 (3678)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dia spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. praes., szczo soderżanie artykułu umiszczoneho w czyśli 125 czasopysy „Hałyckaja Ruś“ z dnia 4 Junia (16 Junia) 1892 pid napysom „Nepotyzm protekcyjniść iły polityka“ mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez ck. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzbronene jest rozprestrenenje toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 21 Junia 1892.

Zl. 132 (3393)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 3 Juni 1892 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Petersburger Maifeier 1891“ in den Stellen a. von „Wie Blutegel“ bis „aufathmen können“, b. von „Charakteristisch ist“ bis „Jungersnoth, Aufstände u. s. w.“ das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juni 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Wiener Fuhrwerks-Zeitung“ vom 1 Juni 1892 in den Artikeln mit den Aufschriften: 1. „In Rußlands nächster Näh'!“ vom Anfang bis zur Stelle „Wohl bekomm's!“; 2. „Strike-Nachklänge“ im letzten Absatze von „Nicht mit Unrecht“ bis „schlechterdings unmöglich“; 3. „Wie man uns behandelt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juni 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts!“ vom 3 Juni 1892, 1. unter der Rubrik „Correspondenzen“ in dem Artikel: „Nachschrift der Redaction“ in der Stelle von „Die gemüthlichen Leipziger“ bis „empfindlichsten sind“ das Vergehen nach § 302 St. G.; II. unter der Rubrik „Rundschau“ bzw. Österreich-Ungarn in den Notizen von „Recht nette Bursche“ bis „sich zu begeistern“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juni 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 23, 2te Auflage der periodischen Druckschrift: „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen“ vom 3 Juni 1892 in dem Artikel mit der Aufschrift: „Ein preußisches Freiheitslied vor und nach der Censur“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Inni 1892.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1892, Z. 2557, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwald“ vom 22 Mai 1892 wegen der Artikel: 1. „§ 38“ und 2. „Nothnagel der Antisemitentödter“, ad 1 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1892, Z. 9249, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der Socialist“ vom 1 Mai 1892 nach den §§ 58, 59, 65,, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1892, Z. 11992, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Noviny z Pribrami a okoli“ vom 12 Mai 1892 wegen des Artikels: „Krajan.“ Politicka parodie na bajku „Vrabec a kun“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1892, Z. 3995, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Die Zeitschwingen“ vom Mai 1892 wegen des Artikels: „Literatur“ und der Stelle beginnend mit „Das Studium der Theologie“ bis „stellen kann und will“ auf Seite 132 nach § 122 lit. b und d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1892, Z. 4585, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Klatovske listy“ vom 7 Mai 1892, wegen des Artikels beginnend mit „Velkou nemecko-nacionalni peveckou slavnost v Plzni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1892, Z. 3771, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 14 Mai 1892 wegen der Artikel: 1. „Pozvani ku predplaceni“, 2. „Smime se branit “, 3. „Proc nam to maji za zle“, 4. „Žide proti nam“, 5. „Jindy a nyni“, ad 1 nach den §§ 300 und 302 St. G., ad 2 nach § 300 St. G., ad 3, 4 und 5 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1892, Z. 5891, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Oodborny list krajcich“ vom 24 Mai 1892 wegen des Artikels: „Zda ma zdravy rozum“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Mai 1892, Z. 518, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 9 April 1892 wegen des Artikels: „Janjina 5 Aprila“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4202 (3521 2—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie prostuje pomyłki zaszłe w edykcie z dnia 15 kwietnia 1892 l. 1881 ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej z dnia 2, 3 i 4 czerwca 1892 Nr. 125, 126 i 127 jak następuje:

1 wstęp opiewa mylnie „ck. Sąd powiatowy“ zamiast „ck. Sąd obwodowy“.

2. zamiast suma 547 zł. 20 ct. zahipotekowana w stanie biernym realności Laszki i w stanie biernym realności w Brodach pod l. 143 4|8, 5/9 i 1285 ma być: Laszków i w stanie biernym realności w Brodach pod l. 1. 4. 3 i 4/8, 5/9 940/1313 i 1285

3. w poz. 2. c. zamiast 2090 zł. z większej 5090 zł. z 6 prc. odsetkami od 6 sierpnia 870 ma być „od 16 sierpnia 1870.

4. w poz. 2 g, zamiast dalej C. poz. 12, 15 149 ma być „dalej C. poz. 12, 15, 143, 149.

Złoczów, 10 czerwca 1892.

L. 7990 (3660 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, ze w skutek prośby Schmerla i Sary małż. Landauów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lkons. 47 w Przemyślu na Dobromilskim trakcie położonej w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowl. 411 o powierzchni 92 sąż. kw, 1039 o powierzchni 81 sąż. kw., 1090 o powierzchni 49 sąż. kw. parcel grunt. 402/2 o powierzchni 40 sąż. kw.. 403/2 o powierzchni 189 sąż. kw., 413/1 o powierzchni 717 sąż. kw., 414 o powierzchni 60 sąż. kw., 415 o powierzchni 57 sąż. kw i 416 o o powierzchni 37 sąż. kw. graniczącej na wschód z gościńcem rządowym, na północ i zachód z realnością Dawida Teicha na południe z realnością pod lkons. 43 Laji Szpitz własną, i ck. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1892 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1892 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w ck. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 października 1892 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 7341 (3551 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Hofmana, że na pozew Jana Piotra Barona z praes. 25 maja 1892 l. 7341 i 7342 wydał uchwałą z dnia 31 maja 1892 l. 7341 i 7342 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. i 150 złr. a. w. z przynależytościami i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Steuermana ze substytucyą adwokata dr. Leona Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Henryka Hofmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 31 maja 1892.

L. 7205 (3553 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Hofmana, że na pozew Filipa Geistlingera z praes. 22 maja 1892 l. 7205, 7206 i 7207 wydał uchwałami z dnia 24 maja 1892 l. 7205, 7206 i 7207 nakazy zapłaty sumy wekslowej 100 zł. 100 zł. i 100 zł. a. w. z pn. i takowe doręcza się w osobie adw. dr. Steuermana ze substytucyą adwokata dr. Leona Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Henryka Hofmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 24 maja 1892.

L. 2805 (3647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Włodzimiezza Lewickiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 31 stycznia 1891 l. 17307 w sprawie egzekucyjnej Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie jako cesyonaryusza c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Włodzimierzowi Lewickiemu pto 900 zł. w. a. z pn. jak i celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratorem ad actum Iwana Marusyna z Dory ustanowiono.

Wzywa sit zatem tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi wszelkie środki do obrony jego praw służyć mogące dostarczył lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe dla niego z tego zaniedbania skutki wypłynąć mogące sam sobie będzie musiał przepisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 31 marca 1892.

L. 4720 (3545 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hermana Kawałek do tutejszego sądu na dniu 1 grudnia 1891 l. 47211 wniesionej w drożonem zostało postępowanie w celu amortyzacyi zaginionego wekslu z daty Bełz, dnia 26 września 1891 na 600 zł. opiewającego, płatnego dnia 6 października 1891 akceptowanego przez Feiwla Taube z adresem Feiwel Taube w Tuszkowie, podpisem wystawiciela niewypełnionego.

Wzywamy zatem każdego posiadacza tego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten na ponowne żądanie za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie, zaś ci, którzy z wekslu tego są zobowiązani, do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będą obowiązani.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1891.

L. 4806 (3656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Straussa z Zabłocia, iż firma Samuel Schwarz w Zabłociu wniosła przeciwko niemu pod dniem 14 maja 1892 l. 4134 skargę o zapłatę kwoty 235 zł 41 ct. a. w. z pn. na którą termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczonym został z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Władysławym Raschke w Żywcu.

Wzywa się zatem Benjamina Straussa, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. sądzie ustanowił inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 9 czerwca 1892.

L. 12150 (3533 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Stryjski zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Majera, Boraka, że dnia 4 grudnia 1881 l. 23921 wytoczył mu Abraham Eigenmacht pozew o zapłatę 22 zł. 46 ct, że na takowy ponowny termin do rozprawy na 4 lipca 1892 godzinę 9 rano wyznaczono i adwokata dr. Finka w Stryju. kuratorem pozwanego ustanowiono.

Wzywa się pozwanego Majera Boraka, aby temu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 czerwca 1892.

L. 3392 (3280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Szydełkę, że dnia 7 maja 1892 do l. 3392 wniósł przeciw niemu Mikołaj Ruszel jako prawonabywca Katarzyny Chmiel skargę o zapłatę kwoty 122 zł. wa. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1892 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Karola bar. Kaschnitz ck. notaryusza w Tyczynie.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 11 maja 1892.

L. 2118 (3275 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedka Rubacha, że dnia 23 lutego 1885 zmarł w Zaradawie Stefan Rubach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, by do jednego roku do spadku tego tem pewniej się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Michałem Kołodą z Zaradawy przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 7 kwietnia 1891.

L. 4254 (3289 3—3)

Leżajski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miesca pobytu Leiby Engelberga, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 18 lipca 1891 l. 6581 w sprawie intabulacyi realności lwh. 1238 gminy Leżajsk objętej dla niego kuratora w osobie Leiby Spatza ze Siedlanki ustanowił i temuż kuratorowi rzeczoną rezolucyę doręczył.

Leżajsk, 9 maja 1892.

L. 2646 (3274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkobierców śp. Leisora Rubinsteina przeciw Franciszkowi i Katarzynie Stuligłowom o zapłacenie 61 zł. 74 ct. zpn. tusądową uchwałą z 30 maja 1888 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla dłużnej sumy w stanie biernym realności lwh. 501 gminy Sieniawa dozwolono.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Stuligłowy nie jest wiadome ustanowiono dla niego ck. notaryusza Zielonkę kuratorem i temuż odnośną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Franciszka Stuligłowę aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Sieniawa 31 marca 1892.

L. 16070 3333 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniósł Joachim Fruchthändler pozew de prs. 26 maja 1892 l. 16070 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 280 zł. w. a. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 maja 1892 l. 16070 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowip. adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Szafarskiego w Krakowie.

Poleca się Dawidowi Soldingerowi aby, temuż kuratowi potrzebnych środków obrony dostrarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, 27 maja 1892.

L. 5421 (3637 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Burscha recte Buscha, iż dnia 28 kwietnia 1892 do l. 5421 wnieśli przeciwko niemu i Herschowi Gellerowi, Jan i Jakób Piotrowscy skargę o 467 zł. 25 ct z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1892 o godz. 9 rano, tudzież że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Maurycego Sterna z Gorlic.

Będzie tedy rzeczą jego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pierwpozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 7862 (3217 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cyw. w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 7 listopada 1884 umarł w Krakowie Konstanty Proczowski z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty 31 października 1884.

Do spadku po nim przychodzi jedyna ustawowa spadkobierczyni nieślubna matka jego Tekla Proczowska, zamężna Niedziołek czyli Niziołek.

Sąd tutejszy nie znając miejsca jej pobytu, wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby przeprowadzonym z adw. dr. Schönem jako ustanowionym dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kraków, 28 lutego 1892.

L. 25315 (3635 3—3)

Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnowie i na pomieszkanie naczelnika tegoż urzędu, realności składającej się najmiej z 24 lub 25 pokoi, i to 12 pokoi obszernych parterowych i 12 pokoi z kuchnią na pierwszym piętrze, oprócz tego składu magazynowego całkiem suchego, obszerne, podwórze a w podwórzu wozownię na 3 lub 4 wozy pocztowe.

Rozumie się, że będą potrzebne także piwnice, i strych i dostateczna ilość wychodków. Studnia na podwórzu byłaby bardzo pożądaną.

Właściciele realności, którzyby mogli wynająć takie lokalności począwszy od 1 lipca 1893 na lat 6 a najwięcej 10, zechcą wnieść swe oferty do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do końca lipca 1892.

Lwów, dnia 18 czerwca 1892.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

L. 19019 (3240 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli dóbr Kotiatycze część wykazem hip. l. 465 objętych, a mianowicie: Jerzego Józefa 2 im. Ilnickiego, właściciela 4/20 części, Dyonizego Ilnickiego i Marcelego Ilnickiego, właścicleli po 5/20 części, względnie tychże niewiadomych spadkobierców, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w powyższych dobrach za zniesione prawo propinacyi wymienionego, na ich koszt i niebezpieczeństwo wspólnym kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dr. Buczyńskiego w Stanisławowie, ustanowił, i że do rozprawy wyznaczonym został termin na 23 sierpnia 1892 o godz. 10 przed południ. w B. V tut. sądu, wzywając wyżej wymienionych niewiadomych współwłaścicieli, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej skutki ze swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 9 stycznia 1892.

L. 7440 (3607 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Tokarczukowi, że dnia 23 maja 1892 l. 6603 Fedor i Ołeksa Kurzmaniuki wnieśli pozew przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu wspólnego prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez grunt pozwanych w Berezowie niżnym położony, na który termin do naoczni sądowej przedmiotu sporu w Berezowie niżnym i do rozprawy prowizoryalnej na dzień 16 lipca 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono, i że dla niego Stefana Arsenicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Tokarczuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem, wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 12 czerwca 1892.

L. 16069 (3334 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniósł Joachim Fruchthändler pozew de prs. 26 maja 1892 l. 16069 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 maja 1892 l. 16069 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi, adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie i poleca pozwanemu Dawidowi Soldingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 maja 1892.

L. 8328 (3695 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1892 nowy kurs nauki w ck. szkole leśniczych w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1893.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty:

1) uprawa lasu,
2) użytkowanie lasu,
3) ochrona lasu,
4) łowiectwo,
5) rybołowstwo,
6) ustawa leśna,
7) budowa dróg,
8) budownictwo,
9) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie,
10) botanika,
11) entomologia,
12) obliczenie miąższości drzew,
13) arytmetyka,
14) geometrya,
15) nauki przyrodnieze,
16) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką, będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie licznych ekskursyj.

Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie ck. leśniczych, będą mieli ukończeni uczniowie szkoły leśniczych pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu, nie wliczając sprawienie odzieży, tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około trzystu trzydziestu (330) zł. wa.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę, o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać osobiście nie jest obowiązanym, tudzież na wikt, ponoszą uczniowie z własnych funduszów, niemniej powinien zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składać winni.

W roku szkolnym 1892/3 znajdzie pomieszczenie do 15 uczni, z których 10 może pobierać z funduszów państwowych stypendyum do wysokości 200 zł. wa.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył;

2) świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby ck. leśniczych w górach;

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8-klasową szkołę wydziałową, albo 4 klasę gimnazyalną lub realną.

Oprócz tego podda się każdy z petentów w termine nieodwołalnym dnia 27 września br. egzaminowi wstępnemu;

4) świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5) dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicyi lub Bukowiny;

6) świadectwo moralności;

7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez ck. władze polityczne, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8) deklaracyę rodziców, krewnych lub opiekunów, sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki, a względnie tej części kosztów uiszczać się zobowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnemi się okażą.

W ten sposób zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych, należy wnieść najdalej do 20 lipca br do prezydyum ck. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacyj w tej sprawie zasięgnąć można.

Prezydyum ck. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 21 czerwca 1892.

L. 4180 (3293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Langera, ze przeciw niemu Julia 1o Indycka, 2o Szołdrowa pozew 11 czerwca 1891 l. 8971 pto 8 zł. z pn. wniosła i że w tej sprawie kuratorem ad actum ustanowiono dla niego p. dr. Maurycego Rienesa adw. w Rzeszowie.

Poleca się zatem Józefowi Langerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 15 maja 1892.

L. 1614 (3347 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nykla w sprawie egzekucyjnej Józefa Kasprzyka przeciw niemu pto 20 zł. w. k. ustanawia się kuratorem ad actum Jana Prokuskiego z Głobikówki, a Nykla wzywa się by kuratorowi udzielił dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 19 maja 1892.

L. 24556 3369 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż z powodu wniesionej na dniu 4 marca 1892 l. 9455 prośby o wydanie nakazu zapłaty, ustanawia odnośnie do uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 31 maja 1892 l. 12287 w tus. l. 24556 adw. dr, Aleksandra Rogalskiego kuratorem, zaś adw. dr. Kazimierza Krygowskiego zastępcą, dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Józefa Mysłowskiego, właściciela dóbr Zwiniacza, w sporze z Bankiem rolniczym we Lwowie stow. zarej. o ogr. poręce o zapłacenie sumy wekslowej 550 złr. a. w. z pn. Nakaz zapłaty z 4 marca 1892 l. 9455 doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Mysłowskiemu, właść. dóbr w Zwiniaczu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Aleksandra Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Kazimierza Krygowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Mysłowskiego. aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, 6 czerwca 1892

L. 18987 (3324 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Dawidowski przeciw Izaakowi Schreiber pod dniem 3 maja 1892 l. 18987 wniósł pozew o uznanie za zgasły i wykreślenie obowiązku Rozalii Rutkiewicz do zapłacenia należytości od przeniesienia własności 5/12 części realności pod Ck. 64²/₄ m. Lwowa na rzecz Izaaka Schreibera w p. 1 k. C. wyk. hip. 48 II m. Lwowa intabulowanego.

Ponieważ Izaak Schreiber z życia i miejsca pobytu nie jest znanym, przeto ck. Sąd krajowy do zastępowania tut. adwokata dr. Starczewskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 maja 1892.

L. 9047 (3350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Drągów Szubową, iż 20 lutego 1887 zmarł w Maszkienicach jej ojciec Tomasz Drąg z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ją, aby w ciągu jednego roku wniosła w tutejszym w sądzie deklaracyę do spadku po Tomaszu Drągu. wprzeciwnym razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Drągiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 3 grudnia 1891.

L. 34509 (3339)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza:

1. wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Andr. Schultz Nast,“ handel towarów korzennych i norymbergskich w Krakowie, po uprzednim zanotowaniu, że firma ta równocześnie do rejestru dla firm spółkowych przeniesioną zostaje,

2. wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przeniesionej z rejestru dla firm pojedynczych firmy Andr. „Schultz Nast.“ handel towarów korzennych i norymbergskich w Krakowie, z tem dołożeniem, że

a. jawnymi spólnikami są: Eugeniusz Reiner i Jan Kuhn, kupcy w Krakowie zamieszkali,

b. siedzibą spółki jest miasto Kraków.

c. spółka ta rozpoczęła swoję działalność z dniem 1 maja 1892.

d. każdy ze spólników z osobna upoważnionym jest do zastępywania spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy spółki i będzie takową w ten sposób podpisywać, iż napisze własnoręcznie: „Andr. Schultz Nast.“.

Kraków, 11 grudnia 1891.

L. 32995 (3340)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Saul Margulies handel win w Krakowie“, że właściciel tego przedsiębiorstwa Saul Margulies i żona jego Estera z Rapaportów 1 Jakobsohnowa 2 Marguliesowa zgłosili układy małżeńskie z daty Kraków d. 30 listopada 1879 l. r. 15592 według których Saul Margulies potwierdza odbiór wniesionego mu przez Esterę 2 Marguliesową posagu w kwocie 2000 zł. wa. i ustanawia nawzajem dla niej oprawę w kwocie 1000 zł. wa.

Kraków, 4 grudnia 1891.

L. 5017 (3304 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Hesię Eisen, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1891 l. 2204 ustanowiono kuratora w osobie dr. Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie, któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 2637 (3303 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Nebenzahla, że przeciw niemu i innym wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew de praes. 24 maja 1892 l. 2637 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 511 zł: wa., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi p. adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą p. adwokata dr. Wiedigera w Jaśle.

Poleca się Herschowi Nebenzahlowi, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 25 maja 1892.

L. 16013 (3331 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Balicer, iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie uchwałą z dnia 10 maja 1892 l. 1383 wydano nakaz zapłaty polecający jej jako akceptance wekslu, aby sumę wekslową 3000 zł. wa. z przyn. w przeciągu dni trzech Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie zapłaciła, który doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Bermanowi, zarazem poleca niewiadomej z miejsca pobytu Sarze Balicer, aby wspomnianemu kuratorowi środków o brony dostarczyła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, albowiem z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisać winną będzie.

Kraków, dnia 27 maja 1892.

L. 1999 (3344 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 26 listopada 1891 l. 7220 w sprawie Chai Klein o wpis prawa własności do sumy 250 zł. wa. w stanie biernym części ciał hipotecznych lwh. 163 i 115 księgi gruntowej gminy katastralnej Baligród objętych, Mechla Ber. dw. im Rubenfelda własnych na rzecz Mojżesza Spiry zapisanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Ber dw. im. Rubenfelda kuratorem Dawida Lipy Beer z Baligrodu.

O czem się Mechla Ber dw. im. Rubenfelda celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 28 marca 1892.

L. 14008 (3329 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kroczyńskiego, iż przeciw niemu wniesiony został przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 11 kwietnia 1892 l. 11102 o nakaz zapłaty sumy 109 zł. zpn., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 1892 l. 11102 doręczonym został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Koya.

Zarazem poleca pozwanemu, aby kuratorowi swemu potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, albowiem z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 10 maja 1892.

L. 3868 (3349)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 14 maja 1892 do l. 3461 wpisano dnia 24 maja 1892 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę E. Tannenbaum dla przedsiębiorstwa handlu jajami w Złoczowie, której dzierzyciel Ephraim Tannenbaum w Hamburgu zamieszkały.

Złoczów, 30 maja 1892.

L, 10579 (3352 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Matuszewskiego, zapozwanego przez Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie o zapłacenie sumy 340 zł. a. w. zpn. ustanowił kuratorem adwokata dr. Szancera i temuż nakaz zapłaty z dnia 5 maja 1892 l. 8699 doręczył.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 8249 (3685 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Żuk Skarszewskiego, że na wniesiony przez dr. Włodzimierza Krosińskiego przeciw niemu pozew o 14 zł. 45 ct., 14 zł. 45 ct., 14 zł. 45 ct. a. w. z pn. wyznaczył do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 18 lipca 1892 o 8 godzinie rano.

Tadeusz Żuk Skarszewski, winien zatem ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Tadeuszowi Gałkiewiczowi udzielić potrzebnych środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

Nowy Sącz, dnia 13 maja 1892.

L. 9597 (3335 1—3)

C. k. Sąd krajowy na żądanie Abrahama Klippera wzywa posiadacza kwitu depozytowego filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 20 października 1891 nr. 1235 wystawionego na los budapeszteński, Bazylika ser. 7185 nr. 068 nominalnej wartości 5 zł., oraz włoską obligacyą ser. 04198 nr. 38 nominalnej wartości 25 zł. a. w., aby takowy w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od trzecie go ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc przedłożył Sądowi, ile że inaczej tem kwit depozytowy za że niebyły uważanym a wspomniona Filia temuż na podstawie tego kwitu do żadnej odpowiedzialności obowiązaną nie będzie.

Kraków, 1 kwietnia 1892.

L. 15434 (3330 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w sprawie wekslowej Izaaka Breita przeciwko Pinkasowi Blonderowi pcto 300 zł. a. w. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Blondera, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty Izaakowi Breitowi sumy wekslowej 300 zł. zpn. z dnia 1 kwietnia 1891 l. 9826 kuratura w osobie adw. dr. Olearskiego z substytucyą adw. dr. Staniszewskiego i wzywa go przez edykta, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 27 maja 1892.

L. 1647 (3346 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krzysiaka ustanowiono kuratorem Stanisława Dobosza i temuż rezolucyę tabularną z 31 grudnia 1889 l. 3955 dotyczącą intabulacyi prawa własności parcel gr. 443/2, 444, 382/2 w Zawadce położonych doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 19 maja 1892.

L. 11817 (3666)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Stefan Pomiankowski zamianowany równocześnie zastępcą Romana Łapińskiego c. k. notaryusza w Nisku na czas sześciotygodniowego urlopu ostatniemu udzielonego, rozpocznie urzędowanie jako zastępca z dniem 4 lipca 1892.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1892.

L. 20807 (3321 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Laufer i Sara z Lauferów Menkes przeciw Antoniemu Spandel, Franciszkowi Spandel, Józefie Spandel, Chanie Scheindli Führer, Scheindli Hiesiger i Jakóbowi Reder z życia i miejsca pobytu niewiadomym, względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 13 maja 1892 l. 20807 pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 1500 zł. w. wied zpn., względnie dla resztującej kwoty 1000 zł. w. wied. zpn., jak niemniej dla częściowych kwot 90 złr. mk. i 122 zł. 30 kr. mk. ex majori 1000 złr. zpn., dalej dla sumy 31 złr. 17 kr. mk. ex majori 90 złr. i 122 złr. zpn., dla sumy 66 złr. mk. zpn. wraz z prawami nadzastawu w stanie biernym realności l 71²/₄ we Lwowie ciążących za zgasłe w skutek zadawnienia i extabulacyi takowych wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu powyżej wymienionych jest niewiadomem ck. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tut. adw. dr. Ziona, z substytucyą adw. dr. Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyczyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 21 maja 1892.

L. 7383 (3297 1—3)

Halperna Owadie z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie intabulacyi praw spadkowych po Surze Halpern temuż kuratora w osobie Abę Melamet z Toporowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 26 kwietnia 1891 l. 3215 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 9 grudnia 1891.

L. 2892 (3354 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 16 kwietnia 1892 l. 2100 wpisano dnia 25 kwietnia 1892 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Teodor Br. Christiani-Kronwald dla przedsiębiorstwa gorzelni“, w Bukaczowcach, której właściciel sam takową pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Brzeżany, 4 czerwca 1892.

L. 5599 (3360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Hnsiatynie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Eisiga Grossberg, ażeby do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przed 36 laty w Husiatynie Nusimie Gottfriedzie w ciągu roku się zgłosił, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem Chasklem Eksteinem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 30 września 1891.

L. 2645 (3351 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nawracaja z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie na dniu 4 maja 1892 l. 2217 pozwu wekslowego o kwotę 54 złr. a. w. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym został kuratorem p. adw. dr. Wiedigera ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga i wzywa Jana Nawracaja, aby albo Sądowi swe miejsce zamieszkania wskazał, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Jasło, dnia 28 maja 1892.

L. 10580 (3353 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię Schein, Emanuela Schein, Feigę Rey i Adama Matuszewskiego, że ustanowiono dla nich w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, przeciw nim pto 169 złr. wa. kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Szancera z Tarnowa któremu też ts. nakazy zapłaty z dnia 28 kwietnia 1892 l. 8170 dla nich doręczono i któremu informacye do obrony udzielić lub innego pełnomocnika wymienić mają.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 3402 (3305 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Polara z Niepli, ze dla niego na wniosek Rozalii Kusiak i Katarzyny Bachciny w sprawie egzekucyjnej przeciw Józefowi Polarowi i Antoniemu Polarowi o wykreślenie wpisu spodziewanej dewolucyi praw własności w poz. 2 karty B ciała hip. l. 18 gminy kat. Niepla i o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla kosztów sporu na karcie C. wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Niepla podają sposób doręczenia ts. rezolucyi z 30 października 1891 l. 8554, ustanowiono dr. Władysława Chwaliboga adwokata kraj. w Jaśle kuratorem dla nieobecnego Józefa Polara i temuż kuratorowi wręczono ts. rezolucyę z 30 października 1891 l. 8554, którą wyżej wymienione wykreślenie wpisu spodziewanej dewolucyi praw własności z karty B. poz. 2 whl. 17 ks. gr. gm. Niepla i egzekucyjny wpis prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 19 zł. 15 ct. zpn. na karcie C. wykazu hip. l. 98 ks. gr. gm. Niepla dozwolono.

Wzywa się zatem Józefa Polara, aby mianowanemu kuratorowi środki obrony dostarczył lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 9 kwietnia 1892.

Licytacye.

L. 14029 (3623 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Reisla Silbermanna w kwocie 2360 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 sierpnia i 2 września 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 37 w Prądniku Białym, Ludwika i Honoraty małż. Brożków własnej.

Cena wywołania 3554 zł. 10 ct.

Wadyum 365 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratuze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Kirchmajer z substytucyą adw. dr Jana Szaflarskiego

Kraków, 21 kwietnia 1892.

L. 3872 (3609 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 123 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 79 gminy Woszczańce objętej, dłużnika Mikołaja Posiewnicza własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia 1892 i dnia 7 września 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 498 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 3 czerwca 1892.

L. 871 (3645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Joslowi Hut o zapłacenie 7 rat pożyczkowych po 30 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 2 sierpnia 1892 i dnia 6 września 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 32 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Małkowicach położonego, wyk. hip. l. 51 i 288 objętego, dłużnika Jossla Hut własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1350 zł. i 15 zł.

Wadyum 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Luzeckiego.

Reszę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 16 maja 1892.

L. 3236 (3278 1—3)

Dnia 3 sierpnia 1892 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 7 września 1892 nawet niżej ta owej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 11 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 815 gm Hańkowce objętej, Lesia Choskołyk Łuskiena własnej na rzecz Daniela Rosenheck pto 22 rat po 6 zł.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 19 maja 1892.

Doniesienia prywatne.

Poparcie skuteczne

i szybkie we wszystkich najwyższych instancyach w Wiedniu w każdej sprawie finansowej, kolejowej, pocztowej, wojskowej, sądowej etc. pożyczki hipoteczne, kredyt osobisty, zbyt przedmiotów sztuki i starożytności. Adres. **A. Mutnelle, Wien IV.** 781

Sztuczne 681
zęby i szczęki
według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera

Swietny interes.

Poszukuję spólnika z kapitałem 5 tysięcy — 10 procent hipotecznie zabezpieczone, prócz tantyemy. Bliższa wiadomość w biurze dzienników we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 7. Listy z zapytaniem należy zaopatrzyć marką. 685

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane
grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych
poleca łaskawym względom
WŁ.. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko.
231 Poczta w miejscu.
Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w XX wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera
Das gestörte Nerven- und Sexual-System
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105
Edward Bendt. Braunschweig.

Biuro
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 456
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczа wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 82
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Die Modenwelt.

Illustrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.

Jährlich:
24 Nummern mit 2000 Abbildungen, 24 Schnittmuster-Beilagen mit 250 Muster-Vorzeichnungen, 12 große farbige Modenbilder mit 80—90 Figuren.

Preis vierteljährlich 1 M. 25 Pf. = 75 Kr.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Postanstalten. Probe-Nummern gratis und franco bei der Expedition.
Berlin W, 55. — Wien I. Operng. 3.
Mit jährlich zwölf großen farbigen Modenbildern.
376

250 zł. w złocie
gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct.
Główny skład J. Grolich w Bernie.
We Lwowie droguerya Alojzego Hübnera, apt S. Ruckera, w Krakowie apt. Wiktora Redyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter & Comp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego, apt. H. Kahany.
303

Potaniała
Herbata Popowa u Wohla
we Lwowie, ul. Sykstuska 6,
z złr. 2.40 — 3.— — 3.75
na „ 2.10 — 2.70 — 3.40
789

Wynalazek p. LESUEUR
w Paryżu.
EAU ALLEMANDE
na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants“ na każdym flakonie.
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d' Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 297

Na wsi, w kąpielach i na świeżem powietrzu!
kieliszek starej żytniej wódki bardzo się przyda. 729
„Bałłabanówka“
zupełnie zastępuje w skutkach koniak, toteż poleca każdemu wyjeżdżającemu, a będzie przydatną z pewnością!
Handel Karola Bałłabana we Lwowie.

Materyały budowlane
mianowicie:
Cement portlandzki,
Wapno hydrauliczne,
Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane, 475
Papka (tektura asfaltowa do pokrycia dachów,
Dachówki syst. francuskie,
Cegły ogniotrwałe,
Piece i kuchnie kaflowe.
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.

Sezon kąpielowy!
Amatorom i znawcom prawdziwej
herbaty rossyjskiej
a szczególniej tym, którzy tak w zimie jak w lecie bezustannie herbatę piją, polecam mój nowo założony specyalny skład herbaty pod firmą 634
Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska 17.
Wysyłki od 1 klgr. począwszy uskuteczniam franko.
Na żądanie cenniki wysyła się.

Ogłoszenie. 801

Rada nadzorcza Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie zaprasza członków na ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które stę odbędzie dnia 25go czerwca 1892 r. godzinie 10 przed południem w biurach Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
2. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi z czynności za r. 1891 absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej o rozwiązanie Towarzystwa i zarządzenie likwidacyi.
4. Wybór względnie zatwierdzenie wyboru trzech likwidatorów.

Z Rady nadzorczej Tow. dla handlu skór sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie.

Łańcut, dnia 15 czerwca 1892.

Sekretarz Antoni Zabielski. Prezes Bolesław Żardecki.

200.000 zł.

do wygrania już 1 lipca promesą na los miasta Wiednia tylko za 3 zł. i 75 ct w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Cement portlandzki, wapno hydrauliczne, gips i farby do fasad 243

poleca firma handlowa

WOLF CZOPP

Lwów, ul. Żółkiewska 2. — Rok założenia 1843.

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 411

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Bielizna oryginalna

prof. dr. Jägera. 159

Ceny podług cennika fabrycznego.

Główny skład

M. Bałłabana

następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki l. 8.

Inteligentni panowie zajmujące miejsca zaufania

i z stosunkami handlowymi Galicyi i Bukowiny dokładnie poznajomieni, znajdą

stałe i korzystne zajęcie uboczne

Łaskawe oferty z dołączeniem opisu życia i podaniem rekomendacyi adresować należy „B. 2848 Rudolf Mosse w Wiedniu 738

91

Poszukuje się

dzierżawcę z kaucyą na nowo urządzony i zrestaurowany młyn w Krakowcu

o dwóch kamieniach amerykańskich i czterech parach walców z wszelkiemi do tego potrzebnemi przyrządami i trzech kamieniach polskich. — Bliższe warunki udzieli Zarząd dóbr Krakowiec, poczta w miejscu 763

Poszukuje się rutynowanego człowieka zaufania **jako kasyera i zarządcę młynów i tartaku w dobrach Krakowieckich.** — Warunek główny: znajomość języków krajowych i podwójnej rachunkowości, kaucya w gotówce w wysokości rocznej pensyi i wykazanie się świadectwami. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Krakowiec, poczta w miejscu. 764

Wyroby krajowe.

Centralny Bazar krajowy

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika l. 5 dom W. p. Stromengera, I. piętro.

Już nadeszły 712

wyroby ze Sławuty

burki, kołdry, koce, welury, pledy i t. p.

Również są na składzie

modne w różnych deseniach i kolorach

sukna z Kęt

na ubrania męskie, letnie, jesienne i zimowe.

Wyroby krajowe.

Ważne

dla PP. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem **wszelki materyał drewniany**

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, szczelnie jego pory zamykając ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgości, niedopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materyał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz 36 centów na kilogramie tanszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia, przeto zemiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 2 centy.

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 661

Magazyn nowości

WILHELMA SYDORA

we Lwowie, plac Maryacki l. 4

poleca w największym wyborze

batysty, setyny i lewantyny

Próbki franko.

Gotowe bluzki setynowe od zł. 1.40.

772

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, 92

krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

3467 3564

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych potrzeba na drugie półrocze r. 1892

mięsa wołowego około 30.000 kg.

mięsa cielęcego około 10.000 „

W tym celu ogłasza się na dzień 28 czerwca br. godzinę 10 przedpołudniem publiczną ustną licytacyę, na którą zaprasza się chęć dostawy mających do kancelaryi zarządu w Kulparkowie, gdzie również w godzinach urzędowych wszelkie bliższe wyjaśnienia udzielane będą.

Wadjum w kwocie zł. 1200 ma być przed licytacyą złożone gotówką w kasie zakładu.

Kulparków, dnia 18 czerwca 1892.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werner. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich